Rok X. Kraków, poniedziałek 15 sierpnia 1927 Nr. 215

NC VY DZIENNIK

Kraków, Św. Anny 12.

Adres redakcji i administ... ...ków. ul. Orzeszkowej 7.
Numer ...lefonu 279. — Kont... P.K.O. w Krakowie 400.630.
Nakładem Spółki W... „NOWY DZIENNIK".
Wszelkie komunikaty na... ...ć wprost do Administracji
Komunikaty przesła... ...ji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zw... Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redaktor naczelny prz... ...uje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Aktualne zagadnienia polityki brytyjskiej

Kraków, 14 sierpnia.

(lr) Tegoroczne ferje letnie obfitowały i obfitują w liczne zagadnienia polityczne pierwszorzędnej wagi. Szereg doniosłych wydarzeń notuje przedewszystkiem polityka wielkobrytyjska.

Gabinet angielski zajmować się musiał ostatnio kilkoma ważkimi problemami polityki zagranicznej. Jakkolwiek zaś wspomniane zagadnienia aktualnej polityki brytyjskiej dotyczą spraw rozmaitych, to jednak w istocie rzeczy spływają się one wszystkie w łożysko jednego wartkiego strumienia. Czy będzie to sprawa kontynentalnej polityki angielskiej, czy zagadnienie zatargu anglosowieckiego, lub chwilowe nieporozumienie brytyjsko amerykańskie, czy wreszcie problemat wielkiej angielskiej polityki kolonjalnej wraz z kwestją chińską, wszystkie te themata nie tylko płyną z jednego źródła, ale też zmierzają ku jednemu ujściu.

O ile idzie o kontynent europejski, to wykazuje polityka angielska w tym kierunku szczególną aktywność, podyktowaną ostatnio zatargiem z rządem sowieckim i chwilowem nieporozumieniem z Ameryką. Nie dziw też skoro stosunki angielsko francuskie doznały w ostatnich czasach głębszego zacieśnienia się węzłów. Angielski minister spraw zagranicznych Chamberlain musiał tu przedewszystkiem pośredniczyć w usunięciu naprężonych stosunków między Paryżem, a Rzymem. Pracę tę podjął Chamberlain jeszcze w roku ubiegłym z okazji spotkania się z Mussolinim w Livorno. Kiedy potem prez. Doumergues bawił w Londynie można już było mówić o odprężeniu stosunków francusko włoskich.

W ten sposób udało się potem zażegnać konflikt albański, przyczem rozpoczęła się mniej lub więcej systematyczna pacyfikacja strefy bałkańskiej i śródziemnomorskiej. W każdym zaś razie ustały przedtem dość częste i coraz bardziej przykre bezpośrednie starcia na francusko włoskiem pograniczu. Znów spotęgowała się też sfera wpływów francuskich tak dalece, że w sprawie Tangeru mogła Francja nie liczyć się zbytnio z postulatami hiszpańskiemi, suflowanemi pierwotnie przez włoskiego dyktatora.

Ale nie tylko w kwestji francusko włoskiego nieporozumienia odegrał Chamberlain pierwszorzędną rolę. Także w sprawie stosunków francusko niemieckich umiał angielski minister spraw zagranicznych zręcznie lawirować, wypowiadając się z jednej strony przeciw wprowadzeniu attaches wojskowych w niemieckich przedstawicielstwach zagranicznych a z drugiej — jak się zdaje — za zmniejszeniem załogi okupacyjnej w Nadrenji. W takito sposób starała się i stara się Anglja o wpływ na zażegnywanie konfliktów w Europie.

Anglo rosyjski zatarg ma raczej tło ekonomiczne, niż polityczne. Stwierdziły to chyba dość wyraźnie słowa Chamberlaina. Pozornie tylko mimo nich, a właściwie raczej w łączności z niemi, skierowała się ostatnio akcja Banku angielskiego w sprawie finansowania zakupów zboża w Rosji sowieckiej. Ta blokada eksportu zbożowego Rosji da się w bolszewji o wiele dotkliwiej odczuć od blokady naftowej, jaką zawiesił nad sowdepją sir Henri Deterding. Przeciw Rosji zwraca się również umożliwienie Turcji zbliżenia ku państwom Zachodu. Obecnie, po zakończeniu rokowań w sprawie długów tureckich nie może już być mowy o jakimś małoazjatyckim bloku Turcji, Persji i Afganistanu.

Mówi się nawet o wstąpieniu Turcji do Ligi Narodów, w której-to sprawie dyplomacja angielska podobno oddawna już rokuje z Kemal Paszą. Zresztą, skoro idzie o sprawę finansów, kwestja zdaje się być przesądzona: Trudno bowiem oczekiwać od Rosji jeśli już oczywiście nie bezpośredniej pomocy finansowej, to chociażby tylko jakichś ulg gospodarczych. Pod tym względem nie może też być mowy o jakiejś rywalizacji między Anglją, a — Rosją w Persji. Mogła-by tu być conajwyżej mowa o rywalizacji Wielkiej Brytanji i Stanów Zjednoczonych. I Persja bowiem gwałtownie potrzebuje pieniędzy. To też sukcesy angielskie w Teheranie są bardzo znaczne.

Poważne sukcesy do zanotowania ma polityka angielska przedewszystkiem także w stosunku do Japonji, a co zatem idzie także na froncie chińskim. Zbliżenie anglo japońskie najłatwiej zrozumieć na tle genewskiej konferencji rozbrojenia na morzu. Do zacieśnienia stosunków anglo japońskich przyczyniła się niezawodnie i kwestja chińska, która odgrywa pierwszorzędną rolę w polityce Tokia. Interesy gospodarcze Japonji w Chinach i polityczne w Mandżurji zmuszają też premjera japońskiego Tanaka do szukania wpływowego sojusznika. Temsamem więc hegemonja angielska w Chinach zdaje się być zapewniona.

Także w sprawie wielkiego wschodnio-afrykańskiego dominjum i w kwestji Iraku panuje w londyńskich kołach politycznych nastrój optymistyczny. Przyjazd króla Fejzala spodziewany też jest w stolicy brytyjskiej lada dzień. Wkrótce bowiem rozpocząć się mają w sprawie Iraku konferencje w londyńskiem ministerstwie spraw zagranicznych. Wytyczne wspomnianych narad, które będą niejako uwerturą jesiennej konferencji anglo-egipskiej w Kairze, omówiono już podobno szczegółowo z okaji pobytu wys. Komisarza Iraku, sir Henri Dobbsa w Londynie. Przygotowania w sprawie konferencji anglo-egipskiej miano sposobność poczynić w Londynie w związku z wizytą króla Fuada. Takie rozmowy z Ibn Saudem w kwestji arabskiej są podobno już w toku.

Jeśli wziąć pod rozwagę optymizm w Londynie w sprawie chwilowego nieporozumienia anglo-amerykańskiego, dojść musi się do przekonania, że polityka angielska umiała i tym razem wyłaniające się trudności zamienić dla siebie na — pożytek. Zresztą i w Anglji zbliżają się wybory; już teraz czynią też poszczególne partje angielskie przygotowania po temu.

Zamach stanu w Portugalji

Lizbona, 13. 8 AT. Zamach stanu dokonany został w następstwie mianowania pułkownika Passos Souza, uważanego za członka lewicy, wiceprez. rady ministrów. Mianowicie inni członkowie gabinetu Carmony, należący do prawicy, uknuli w związku z tą nominacją spisek i wtargnęli wczoraj do apartamentów Carmony, zmuszając go pod grozą pięści i rewolwerów do odwołania nominacji wiceprezesa oraz do utworzenia gabinetu prawicowego. Buntownicy odnieśli tylko chwilowy sukces, albowiem zostali wyparci z miasta.

W Lizbonie panuje porządek, jednakże rząd uważał za roztropne wycofać się na letnisko Amadora koło Lizbony. W ogłoszonej deklaracji Carmona stwierdza, że jest panem sytuacji. Połączenia telefoniczne z Oporto są przerwane.

Dymisja gabinetu

Paryż, 13. 8 PAT. Prasa donosi z Portugalji drogą przez Madryt, że gabinet portugalski miał się podać do dymisji skutkiem zamachu, dokonanego przez garnizony wojskowe w Lizbonie i Oporto.

Przygotowania do lotu transatlantyckiego

Berlin. 13. 8. PAT. Przygotowania samolotów niemieckich pod nazwą „Europa" i „Brema" do lotu transatlantyckiego prowadzone są w dalszym ciągu. W zakładach lotniczych w Dessau zarząd zorganizował pogotowie alarmowe całego personelu technicznego i robotniczego. Niemiecka Hansa oddała wszystkie porty lotnicze na usługi lotu. Porty w Magdeburgu Brunszwiku i Hannowerze mają być przez całą noc oświetlone, a na polach mają być wyłożone świecące litery z nazwami miejscowości.

Do ostatniej chwili jednak nie wiadomo jeszcze, czy lot będzie mógł się rozpocząć w sobotę, poniewaz biuletyny o pogodzie nad Atlantykiem zmieniają się z godziny na godzinę.

Generał Zagórski widziany był na Pomorzu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13. 8 Sin. Krążą pogłoski, że p. Wojciech Marchwicki, redaktor z Katowic wi dział dnia 11 bm. tj. we czwartek w Grudziądzu generała Zagórskiego, znanego mu osobiście. Zagórski wysiadł z pociągu warszawskiego, był w czarnym garniturze z zarzutką na ręku. Był w towarzystwie dwóch osobników, z których jeden wyglądał na cudzoziemca i udał się do pociągu gdańskiego, odchodzącego między 5 a 6 wieczór. Co do poznania generała Zagórskiego przez p. Marchwickiego, to nie ulega wątpliwości, że mógł go poznać, albowiem jako były oficer II. oddziału sztabu generalnego, był podwładnym generała Zagórskiego. Nie zatrzymał go zaś tylko dlatego, że wracał z urlopu i dopiero w kilka godzin potem przeczytał o jego ucieczce.

Dodać należy, że w tutejszych miarodajnych kołach krążą pogłoski, że generał Zagórski zbiegł zagranicę, gdzie ma rozpocząć pracę w jednem z państw zachodnich.

Należy stwierdzić, że warszawska prasa pra wicowa, która wczoraj jeszcze poszukiwała gen. Zagórskiego, już dziś dała spokój informajcom o nim. „Kurjer Warszawski" nie umieścił już dziś ani jednej wzmianki o Zagórskim.

Wojewoda lwowski o stosunkach w Małopolsce wsch.

Przed rozwiązaniem Rady m. Lwowa.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 13. 8. Sin. Nowomianowany wojewoda lwowski, p. Dunin Borkowski udzielił wywiadu na temat stosunków we Lwowie. Wojewoda oświadczył na wstępie, że informacji udziela jedynie na podstawie dotychczasowych wrażeń. Stwierdza, że współżycie między ludnością trzech narodowości uległo znacznej po prawie, czego najlepszym dowodem są wspólne listy wyborcze przy wyborach do rad miejskich. Co się tyczy Ukraińców, p. wojewoda wi dzi możność współpracy z pewnemi ugrupowaniami.

Na pytanie, czy należy spodziewać się zmiany ustaw językowych, p. wojewoda oświadczył, że ustawy te wyszły z inicjatywy rządów Grabskiego i uważa ję za krzywdzące. Sprawa ta ze względu na uregulowanie stosunków między narodowościami powinna być załatwiona w drodze dekretu.

Na pytanie w sprawie współpracy z ludnością żydowską wojewoda oświadczył, że Żydzi **podczas ostatnich wyborów dali dowód doj rzałości politycznej** i jest możność współpracy z nimi, jednakże nie będzie rokował z poszczególnemi stronnictwami, lecz z poszczególnemi warstwami, licząc się oczywiście jednocześnie z przeważającą częścią ludności żydowskiej, a mianowicie z ortodoksją żydowską.

Na pytanie o losach rady miejskiej we Lwowie wojewoda oświadczył, że komisja administracji wydała ujemną opinję o gospodarce Ra dy lwowskiej i ta opinja przyczyni się do rozwiązania rady miejskiej, jednakże nowych wy borów nie będzie, zostanie jedynie mianowany komisarz i rada przyboczna, co nastąpi w najbliższym czasie. Na pytanie, czy Żydzi zostaną wciągnięci do rady przybocznej, odrzekł p. wojewoda: Naturalnie, ale w tym wypadku kierować się będę względami ściśle rzeczowemi, a nie frakcyjnemi.

Żabotyński domaga się ustanowienia drugiego obrońcy

w procesie Schwarzbarta

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż 13. 8 ŻAT. Obrońca Szwarzbarta adwokat Torres, ogłosił oświadczenie w związku z artykułami Żabotyńskiego, który wyraził mniemanie, że Torres nie jest odpowiednim obrońcą dla Szwarzbarta, ponieważ występował w różnych procesach jako obrońca komunistów i sympatyk regimu sowieckiego. Może to zdaniem Żabotyńskiego wpłynąć ujemnie na losy Schwarzbarta. Żabotyński wyraża obawę, że mowa Torresa przerodzi się w panegiryk na cześć sowietów. Wobec tego domaga się, aby wyznaczono jeszcze jednego obrońcę dla Szwarzbarta. W odpowiedzi swojej Torres stwierdza, że będzie służył jedynie interesom żydowskim, dążąc do wyświetlenia całej prawdy o pogromach na Ukrainie. Torres nawołuje Żydów całego miasta, aby ze spokojem oczekiwali wyniku procesu, który według niego skończy się napewno uniewinnieniem Szwarzbarta.

Sowiety na międzynarodowym Kongresie kooperacji

Stokholm. 13. 7. PAT. Szef rosyjskiego Centrosojuza Lubimow, który przybył na czele delegacji sowieckiej na międzynarodowy kongres kooperacyj oświadczył między innemi dziennikarzom szwedzkim, iż głównem zadaniem związków zawodowych jest popieranie robotników i prowadzenie energicznej akcji politycznej w tej dziedzinie. Delegacja angielska zamierza postawić wniosek co do ochrony od niebezpieczeństwa wojny. Delegaci sowieccy są zdania, że należy mówić o istniejącej wojnie w Chinach, a nie o niebezpieczeństwie wojny. Omówioną powinna być ich zdaniem kwestja blokady Rosji Sowieckiej i sprawa zabójstwa posła Wojkowa w Warszawie. Delegacja sowiecka wysunęła żądanie uznania języka rosyjskiego za czwarty język obrad kongresu.

Śmiertelny wypadek w Tatrach

(Telefonem od naszego korespondenta)

Zakopane. 13. 8. (KAP) Dziś zdarzył się znowu tragiczny wypadek w Tatrach. Podczas schodzenia z Zamarłej Turni południową ścianą do Doliny Pięciu Stawów spadł artysta malarz **Szczuka** i zabił się na miejscu, towarzysz jego, syn prof. Eugenjusza **Romera** ze Lwowa, jest ciężko ranny. Ekspedycja Pogotowia Tatrzańskiego pod kierownictwem p. Oppenheima wyruszyła natychmiast do Roztoki.

Marszałek Piłsudski w Druskiennikach

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13. 8 Sin. Marszałek **Piłsudski** znajduje się na wywczasach w **Druskienikach**

Urlop ministra skarbu Czechowicza

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 13. 8. Sin. Minister skarbu **p. Czechowicz** rozpoczął dziś urlop **wypoczynkowy**. Równocześnie rozpoczął urlop wiceminister skarbu p. Góra. W następstwie ministra skarbu urzędować będzie nowomianowany **podsekretarz** stanu, dr. Tadeusz Grodyński.

Wyjazd posła Lasockiego z Pragi

Praga, 13. 8 PAT. Wczoraj wieczorem o g 20'20 opuścił Pragę kurjerem warszawskim dotychczasowy poseł polski w Pradze Dr Lasocki. W celu pożegnania odjeżdżającego posła przybyli na dworzec: minister handlu Peroutka, wiceprezes izby poselskiej Stiwin, przedstawiciel kancelarji prezydenta republiki czechosłowackiej gen. Czeczek, reprezentant ministra spraw zagranicznych poseł Bożinow, przedstawiciel ministerstwa rolnictwa radca ministerjalny Reich, korpus dyplomatyczny z Ddyen Löwenem na czele, przedstawiciel burmistrza miasta Pragi nadradca budowlany Stehlik, syndyk czechosłowackich dziennikarzy senator Pichl, przedstawiciele czechosłowacko polskiego klubu Koneczny i Urban, tudzież przedstawiciel czechosłowacko polskiej ententy prasowej redaktor Dr Kopecky, cały personel poselstwa polskiego i polskiego konsulatu generalnego, tudzież liczna publiczność

Wizytacja więzień w Małopolsce

Warszawa, 13. 8 PAT. Wiceminister sprawiedliwości p. Car przeprowadzi podczas swego urlopu wizytę wszystkich większych więzień w Małopolsce, mianowicie: w Krakowie, Wiśniczu, Tarnowie, Przemyślu, Lwowie i Drohobyczu.

Na przyszły tydzień wyrok w procesie

gen. Żymierskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13 .8 Sin. Dziś w procesie gen. Żymierskiego prokurator oraz obrona wystąpili z wnioskami o powołanie całego szeregu nowych świadków, wobec czego proces potrwa jeszcze prawdopodobnie tydzień. Wyroku należy się spodziewać z końcem przyszłego tygodnia.

Przesilenie gabinetowe w Grecji

Ateny, 13. 8 PAT. Prezes rady ministrów Zajmis wręczył wczoraj dymisję gabinetu prezydentowi republiki Konduriotisowi. Wydaje się rzeczą pewna, że Zajmis oprze swój gabinet na tych samych czynnikach z pominięciem Tsaldarisa i ministrów jego stronnictwa. Nowy rząd stanie przed izbą w przyszłym tygodniu i dążyć będzie do uchwalenia ustaw finansowych przed wrześniowem Zgromadzeniem Ligi Narodów.

Za wprowadzeniem monarchji w Albanji

Belgrad. 13. 8. PAT. Jak donoszą dzienniki przed kilku dniami odbyło się w Tiranie zebranie najwybitniejszych przedstawicieli albańskich szczepów, w którem wziął podobno udział minister spraw zagranicznych Briani. Zebranie miało się oświadczyć za wprowadzeniem monarchji i postanowiło zwrócić się do mocarstw w sprawie uzyskania abdykacji ksiecia Wieda na rzecz jego małoletniego syna

Sprawozdanie rządu palestyńskiego
o sytuacji rolnictwa krajowego r. 1926

Jerozolima ŻAT. Rząd palestyński ogłosił sprawozdanie departamentu rolnictwa za rok 1926. W sprawozdaniu tem zaznaczone jest, że obfite i korzystnie rozdzielone opady deszczowe na początku sezonu zapowiadały doskonały urodzaj, lecz gorąca fala upałów i silnych wiatrów w okresie wiosennym wpłynęły ujemnie na rezultaty zbiorów, zwłaszcza w okręgach południowych kraju. Zbiory jęczmienia, który dojrzał jeszcze przed nastąpieniem fali upałów, zbiory były doskonałe: 70.000 tonn wobec 40.000 tonn w r. 1925. Pierwsze zbiory pszenicy dały dobre rezultaty, szczególnie w okręgach północn. natomiast drugie żniwa wypadły znacznie gorzej. Ogółem zbiory pszenicy dały 99.000 tonn wobec 101.000 tonn w roku poprzednim. Również gatunek tegorocznej pszenicy był gorszy. Zbiory bobu, soczewicy i innych roślin strączkowych dały znacznie większe rezultaty w związku z rozszerzoną i intensywniejszą uprawą tych jarzyn. Zbiory prosa przyniosły 24.000 tonn wobec 30.000 tonn w roku 1925.

Plantacje tytoniowe zostały ograniczone co do obszarów, lecz naogół osiągnięto lepsze rezultaty i wyższe gatunki. Życzenie, aby cło przywozowe od tytoniu palestyńskiego w Anglji zostało obniżone, nie mogło być spełnione ponieważ angielski przemysł tytoniowy nie mógłby w obecnym swoim stanie konkurować z produktami innych krajów. Wobec tego rynek angielski pozostał zamknięty dla tytoniu palestyńskiego. Natomiast była możliwość wysłania większych ładunków okrętowych z tytoniem palestyńskim do Niemiec i Włoch Warto zaznaczyć, że największe tureckie fabryki papierosów założyły w Palestynie oddziały fabryczne, co dowodzi powiększonego popytu na tytoń palestyński ze względu na jego wysoką jakość.

Zbiory bawełny ucierpiały bardzo dotkliwie wskutek zniszczenia sprawionego przez robactwo. Mimo to powstało towarzystwo które zajmuje się badaniem możliwości ustabilizowanej uprawy bawełny w Palestynie.

Korzystne warunki rynkowe przyczyniły się do wzmożonej uprawy różnych gatunków owoców. Jakkolwiek zbiory pomarańczy na początku okresu 1925/26 ucierpiały wskutek silnego mrozu, to jednak ceny utrzymały się na zadawalającym poziomie i przybyły nowe rynki zbytu. Plantacje pomarańczowe stale się powiększają i są racjonalnie uprawiane. 113 plantacyj uprawianych jest zapomocą traktorów. W r. 1926 plantacje pomarańczy i winogron zajmowały obszar 6.600 dunamów ziemi. 7100 dunamów zostały przygotowane dla nowych plantacyj na r. 1927. Widoki na przyszłe zbiory pomarańczy przedstawiają się znakomicie. 18.000 skrzyń pomarańczy zostało dostarczonych w m. październiku do Anglji i Egiptu, gdzie uzyskano za nie dobre ceny. Prowadzone są rokowania z Egiptem, Włochami, Turcją i Polską w sprawie umożliwienia normalnego importu pomarańczy palestyńskich do tych krajów przez zniesienie ograniczeń celnych.

Rezultaty winobrania były w r. 1926 naogół zadawalające. Szczególnie gatunek winogron stołowych przyniósł plantatorom pokaźne zyski i istnieje tendencja rozszerzenia tego gatunku winogron na rachunek innych. Zbiory melonów były zadowalające, lecz ceny kształtowały się mniej korzystnie wobec ograniczonego popytu ze Syrji. Zbiory oliwy były prawie dwa razy większe niż w r. 1925. Figi były gorszego gatunku wskutek szkód wyrządzonych przez robactwo, to samo migdały.

Większem zainteresowaniem cieszyła się uprawa bananów, któremi zasadzono znaczne obszary plantacyjne. Za całkowite zbiory osiągnięto świetne ceny. Rozważany jest obecnie plan wysyłania na rynek angielski pomarańczy zimą i bananów latem na specjalnie urządzonych do tego celu okrętach. Przeprowadzenie ogólnego gruntownego planu meljoracyjnego dałoby się uskutecznić w związku z rozwojem przemysłu trzcinowo cukrowego.

Do inżynierów i techników

Największą bodaj bolączką społeczeństwa żydowskiego jest dziś uniedostępnienie pracy wykwalifikowanym siłom zawodowym, skazujące tysiące ludzi, bądź na bezczynną wegetację, bądź też na przymusowe zajęcie się handlem, jako jedyną pracą dającą możność „wybicia" choćby najskromniejszego utrzymania. Tysiące ludzi marnuje swe siły i zdolności, bez możności zastosowania zdobytej wiedzy, społeczeństwo traci miljony na przygotowanie sił fachowych, później nieprodukcyjnych. Dzieje się to w wielu dziedzinach pracy, ale nigdzie może nie w tak jaskrawym stopniu, jak w technice.

Stowarzyszenie inżynierów w Warszawie, jako jedyna instytucja w kraju, licząca w łonie swem setki inżynierów Żydów, postanowiło podjąć walkę z tym anormalnym stanem rzeczy.

Aby zło zwalczyć, należy je dokładnie poznać i dlatego rozpoczęliśmy pracę swą od jaknajściślejszej statystyki obecnego stanu zatrudnienia inżynierów i techników Żydów. Drogą żmudną i mozolną zdobyto tysiące adresów inżynierów, zamieszkałych w całym kraju i rozesłano kwestjonarjusz ankietowy, ale do setek ankieta nasza, dla braku adresu, dotrzeć nie mogła. Przed zakończeniem pracy statystycznej, zwracamy się jeszcze za pośrednictwem prasy do tych wszystkich inżynierów i techników, którzy ankiety naszej dotychczas nie otrzymali, aby zechcieli adres swój podać do Stowarzyszenia inżynierów w Warszawie ul. Śliska Nr. 28 celem przesłania im egzemplarza ankiety i jednocześnie apelujemy do tych wszystkich kolegów, którzy dotychczas wypełnionego kwestjonarjusza nie odesłali, aby zechcieli to uczynić w możliwie najkrótszym czasie.

Wzywamy wszystkich, aby nam w pracy, przez nas podjętej, pomoc swą okazali, bo zatrudnienie w pracy zawodowej możliwie największej ilości Żydów techników — to nie tylko uruchomienie wielkiego kapitału społecznego, jest to w dalszej konsekwencji droga do warsztatu pracy dla Żyda rzemieślnika i robotnika.

Komisja Pracy przy
STOWARZYSZENIU INŻNIERÓW W WARSZAWIE
Przewodniczący Dr Józef Adler

CHARLES RAMISEAU.

Autograf

Pani Braun z dumą otworzyła swoje album.

Pergaminowe kartki zapełnione były autografami wszystkich spółczesnych najznakomitszych osobistości. Można tam było spotkać podpisy królów, poetów, malarzy, pianistów i t. d.

Mała psotnica Lili Tiid, przyjaciółka pani Braun, wertując stronice albumu, zauważyła w nim wielkie braki.

— Ach, Elzo, — krzyknęła zdziwiona, — jakże się to stało, że nie masz autografu Edmunda Rollana?

Pani Braun o mało nie zemdlała z wielkiego żalu.

— Nie miałam okazji spotkania się z nim gdziekolwiek, — tłumaczyła się pani Braun. — Nie znam nikogo, ktoby mógł mnie z nim poznać... On jest podobno taki niedostępny... Zresztą, gdyby miał spełnić wszystkie prośby, pisanie autografów zajęłoby mu cały dzień...

— Ależ Elzo, powinnaś wszystko uczynić, by zyskać jego autograf, — podburzała przyjaciółkę pani Lili, — Edmund Rollan, — spółczesny bohater.. Poeta, który budzi ogólną sensację... On nie zdoła się oprzeć twemu czarującemu uśmiechowi.

— Trzeba będzie spróbować, — westchnęła pani Braun, — nie liczę jednak na powodzenie...

— On teraz mieszka na wsi, — dodała pani Lili, — ale codziennie przyjeżdża do miasta do swej siostry, czy też przyjaciółki. — nie wiem dokładnie.

— Dziękuję za szczegóły i pomoc, — odrzekła pani Braun i przyjaciółki przeszły na inny temat.

Po odejściu przyjaciółki pani Braun usiadła na kanapie i zamyśliła się głęboko.

Nazajutrz zrana Edmund Rollan wracał, jak zwykle, pociągiem do miasta.

Chciał wejść do przedziału, pchnął drzwi, lecz napotkał na opór. Przy drugim wysiłku udało mu się otworzyć drzwi i wszedł do przedziału.

Przepraszając siedzącą w kącie damę, zajął miejsce przy oknie, odwróciwszy głowę, gdyż obawiał się wszczęcia rozmowy.

Nie cierpiał komplimentów, — nudziły go już frazesy pięknych kobiet.

Kobieta, siedząca w tym samym przedziale, nie odrywała od niego oczu.

Lecz nikt nie przerywał milczenia. Poeta począł się nudzić. Spojrzał na swą towarzyszkę podróży. Była cudownie piękna. Z pod odchylonej woalki patrzały nań czarne oczy, a złote loki nadawały jej pięknej twarzy nieziemskiego uroku nimfy.

Rollanowi zachciało się nagle palić.

— Czy mogę zapalić papierosa? — zwrócił się do swej sąsiadki, wyjmując papierośnicę.

Kobieta skinęła potakująco głową. Poeta był zdumiony. Sądząc z jej spojrzeń, spodziewał się zupełnie czegoś innego.

To go nawet zdenerwowało. Paląc papierosa, zerkał ukradkiem w jej stronę i podziwiał pięknie rzeźbione kształty jej nóżek, obciśniętych jedwabną pończoszką.

Nagle podniosła się i otworzyła okno. Poeta chciał jej pomóc w tej czynności, za co podziękowała mu znowu tylko lekkiem skinieniem głowy.

— Pierwszy raz spotkałem milczącą kobietę, — pomyślał. — Pewnie mnie nie zna... Skąd więc te spojrzenia?...

Postanowił wszcząć z nią rozmowę.

— Przypuszczam, że ten dym szkodzi pani zdrowiu... Te papierosy są opiumowane...

Nieznajoma uśmiechnęła się i zaprzeczyła ruchem główki... I nic więcej!...

To już ostatecznie wyprowadziło go z równowagi.

— Nie obawia się pani przeciągu?... Może zamknąć okno?

Teraz stało się coś niezwykłego. — Nieznajoma wyciągnęła notes i zaczęła coś pisać.

— Jestem niemowa... Dziękuję, nie obawiam się przeciągu, — przeczytał poeta.

Rollan był wzruszony i skłonił się nieznajomej z giestem głębokiego spółczucia. Następnie poprosił o notes i odpisał:

— „Niniejszem wyrażam pani moje najgłębsze i najserdeczniejsze sympatje" — i podpisał swe imię oraz nazwisko.

Niemowa schowała notes do kieszeni.

W tej chwili pociąg zbliżał się do stacji.

Nieznajoma wyskoczyła z wagonu, pożegnawszy się z towarzyszem podróży wdzięcznem spojrzeniem.

* * *

Po upływie trzech dni pani Braun grała w tenisa.

— Proszę grać uważniej! — rzekła pani Braun do swej przyjaciółki Lili.

— Nie mogę!...

— Wszystko można, jeśli się tylko chce...

— Nie zawsze, Elzo.. Dać ci przykład? A autograf Edmunda Rollana?

— Ależ, kochanie, mam go!

Pani Braun rzuciła rakietę, pobiegła do domu i z wilekim triumfem pokazała obecnym swe album. Na jednej ze stroniczek widniał napis pod alegorycznym rysunkiem:

„Niniejszem wyrażam pani moje najgłębsze i najserdeczniejsze sympatje.

Edmund Rollan".

Wszyscy byli zdumieni.

— To nieprawdopodobne! W jaki sposób udało się pani uzyskać ten autograf?

— To jest moja osobista tajemnica, proszę państwa... — odrzekła pani Braun z uśmiechem.

Po ucieczce generała Zagórskiego

Opinja publiczna o najmłodszym endeckim „bohaterze narodowym"

Tydzień minął już od chwili przyjazdu gen. Zagórskiego do Warszawy i tajemniczego zaginięcia jego bez śladu. Z ogłoszonego przez nas wczoraj w części nakładu komunikatu ministerstwa spraw wojskowych wynika, że gen. Zagórski „świadomie ukrył miejsce swego pobytu", a więc — mówiąc bez ogródek — uciekł i „zmylił pogonie". Lamenty prasy endeckiej, która pierwsza wszczęła tumult z powodu rzekomego „uprowadzenia" gen. Zagórskiego, wypisując sensacyjne „rewelacje" o samochodzie ministra spraw wojskowych „Cadillac Nr. 24", okazały się z palca wyssaną bajką, mającą na celu tylko rzucenie jeszcze jednej kalumnji na znienawidzonego przez prawicę marsz. Piłsudskiego. Intencje prasy endeckiej zrozumiano należycie — w Berlinie, bo oto w piątek przedpołudniem radjostacja berlińska rozesłała następującą depeszę, datowaną z Warszawy:

„Gazeta Warszawska Poranna" otwarcie oskarża dyktatora Polski, Piłsudskiego, iż kazał usunąć zaginionego generała Zagórskiego, który był głową opozycji przeciw Piłsudskiemu w latach przed przewrotem".

Ale nietylko brukowa prasa endecka starała się z ucieczki gen. Zagórskiego ukuć broń przeciw rządowi. Sen. Koskowski w „Kurjerze Warszawskim" ujmuje sprawę bardzo „poważnie" i wychodząc z błędnego założenia, opartego na domysłach i pogłoskach, w ten sposób krytykuje „dzisiejszą Polskę":

„...dla umysłu obywatela polskiego w dobie dzisiejszej Polska jest krajem o „nieograniczonych możliwościach".

Rozważając posępny ten objaw, sumienie obywatelskie musi się zasmucić stwierdzeniem jego rdzenia: gdy obywatel mówi sobie że „wszystko jest możliwe", to znaczy, że w społeczeństwie zagłuszona jest wiara w poczucie moralności i zachwiane zaufanie w potęgę prawa. Skoro zaś obywatel wątpi o elementarnej praworządności, to w państwie chwieje się sam fundament.

Trzeba sprawę jen. Zagórskiego ujmować tak że z tego właśnie punktu widzenia."

Wkońcu jednak, po tych mało mówiących ogólnikach, wychodzi szydło z worka:

„Refleksy zeszłorocznego ciosu, zadanego poczuciu praworządności i wierze w praworządność, dadzą się jeszcze długo odczuwać w Polsce. Konsekwencje niektórych wypadków historycznych są nieskończenie dłuższe, rozleglejsze i głębsze od zamierzeń ich bezpośrednich sprawców, a zwracające się, w ostatniej instancji, tak że przeciw nim samym. W szczególności niebacznie wyzwolony duch rewolucyjny najbardziej wymyka się z pod panowania nawet samych jego twórców. To też wielkiego potrzeba z ich strony wysiłku, wielkiego, trwałego, umiejętnego, troskliwego, wiecznie czujnego, aby raz naruszone fundamenty praworządności nową pracą umacniać i pogłębiać."

Mamy więc i krytykę przewrotu i monit pod adresem rządu, ale konia z rzędem temu, co doszuka się w tem wszystkiem łączności z — dezercją gen. Zagórskiego. Chyba ten jedyny może być związek z osobą generała-dezertera, że został on uwięziony podczas przewrotu...

Co do samej ucieczki gen. Zagórskiego warto jeszcze za „Kurjerem Czerwonym" podać parę uwag:

„Generał Włodzimierz Zagórski podczas swej służby w austrjackim sztabie generalnym w oddziale wywiadowczym i jako oficer armji polskiej na różnych stanowiskach wykazywał zawsze bardzo wiele sprytu, ryzyka, odwagi osobistej i uporu, oraz duże zdolności organizacyjne.

Szereg faktów, zestawionych ze sobą chronologicznie pozwala twierdzić że gen. Zagórski zdawna zamierzał opuścić Polskę, wypadki majowe i więzienie wileńskie te zamiary mogły tylko bardziej jeszcze wzmocnić. Nieoczekiwanie pomyślne okoliczności w postaci szybkiego pozostawienia go na wolnej stopie — mogły przyśpieszyć oddawna prawdopodobnie powzięty plan.

Jak twierdzą przyjaciele gen. Zagórskiego, jeszcze przed wypadkami majowemi już jako szef lotnictwa wojskowego, wielokrotnie oświadczał, że zrzuci mundur i wyjedzie zagranicę. Tam zajmie się działalnością przemysłową i handlową.

— Mam kilka świetnych ofert — mawiał w kole bliskich przyjaciół.

Przebywając w więzieniu wileńskiem, polecił zlikwidować swe mieszkanie wraz z meblami na ul. Foksal. Mieszkają tam obecnie już Amerykanie.

Uwagi rzucone w rozmowie z kap. Miładowskim podczas podróży z Wilna do Warszawy w związku z procesem gen. Żymierskiego, są dowodem, że generał jeśli nawet nie obawiał się swego procesu, to jednak perspektywę poddania się metodom toczącego się procesu na pl. Saskim — które jego zdaniem były niewłaściwe — mógł uważać za bardzo przykrą dla siebie. Już wtedy prawdopodobnie ważył możliwości ucieczki i powziął decyzję."

Omawiając znany komunikat ministerstwa pisze „Kurjer Poranny":

„Tajemnica jest tylko po stronie gen. Zagórskiego oraz tych czynników politycznych, czy niepolitycznych, bez których pomocy trudno sobie wyobrazić skuteczność zatarcia wszystkich śladów, mogących naprowadzić na wyszukanie obecnego miejsca pobytu wyższego oficera, obwinionego o przestępstwa niepolitycznej i niewojskowej natury. I w tej tajemnicy także nie byłoby nic takiego, coby mogło całej tej przykrej sprawie nadawać jakieś ogólniejsze państwowe znaczenie, gdyby nie to, że część prasy opozycyjnej stara się z całym uporczywym wysiłkiem rozszerzać insynuację że los generała Zagórskiego znany jest władzom wojskowym i że zniknięcie jego zostało sztucznie zaaranżowane dla jakichś zagadkowych celów takiej, czy innej racji stanu."

„Głos Prawdy" rozprawia się z prasą endecką, która pasuje gen. Zagórskiego na bohatera narodowego, przyczem przypomina szczegóły z przeszłości gen. Zagórskiego, wcale dlań niepochlebne:

„Nie bez znaczenia dla ilustracji metod postępowania naszego obozu „narodowego" pozostanie powódź dzikich insynuacyj, płynąca w przeciągu kilku dni z łamów prasy tego obozu, a zmierzająca do uczynienia z b. agenta austrjackiego wywiadu swego bohatera, przeprowadzonego poprzez belwederski automobil na parnas „narodowego" męczeństwa...

Powracając jednak do naszego bohatera niepodobna nie wyrazić zdziwienia z powodu miary dżentelmenerji, zastosowanej względem p. Zagórskiego. Prawda, — nosił on mundur generała Wojsk Polskich. Lecz przecież nikt nie mógł mieć wątpliwości, iż dzieje się to przez fatalne nieporozumienie. Nie mógł wątpić zwłaszcza po naszym procesie sądowym z p. Zagórskim z marca r. ub., na którym zostały mu udowodnione czyny niehonorowe z procederem denuncjacji polskich oficerów wobec okupacyjnych władz niemieckich i austrjackich na czele.

A wkońcu o dezercji Zagórskiego:

„Jest to niewątpliwie najbardziej hańbiący dla Zagórskiego sposób likwidacji jego związków z wojskiem i społeczeństwem, lecz nie należy on do ludzi zdolnych, odczuwać piętno hańby. Zimny spekulant i handlarz własnem sumieniem, jest klasycznym typem międzynarodowego opryszka, zdolnego do wszystkiego. Dosłownie, — do wszystkiego.

Pokąd zatem nie zostanie ustalone miejsce jego pobytu, trzeba się tego „wszystkiego", leżącego w zakresie możliwości jednostki, — strzec."

Już to endecja do swoich patentowanych „bohaterów narodowych" absolutnie nie ma szczęścia....

(M)

* * *

Sobotni „Express Poranny" podaje wiadomość, jaką otrzymał od jasnowidzącego inż. Stefana Ossowskiego. Ten od kilku dni był już zasypywany pytaniami o losy gen. Zagórskiego, nie wyłączając nawet czynników oficjalnych. Otrzymawszy ostatniemi czasy kilka przedmiotów, należących do gen. Zagórskiego, m. in. sfeater, który gen. Zagórski nosił niedawno, wprowadził się w trans i wywołał w sobie w pamięci obraz generała wśród okoliczności, w których się znajduje w obecnej chwili. Opinję swoją inż. Ossowski spisał i złożył w zamkniętej kopercie. Bliższych informacyj odmówił i tylko wyjaśnił, że generał Zagórski przebywa poza granicami państwa polskiego. Z opinji spisanej będzie można skorzystać dopiero kiedyś później.

* * *

„Rzeczpospolita" ogłasza w sobotnim numerze, że wobec tego, iż śledztwo w sprawie zniknięcia generała Zagórskiego nie dało dotychczas żadnych wyników, redakcja tego pisma celem przyjścia z pomocą władzom śledczym, zarówno wojskowym, jak i cywilnym, przystąpiła do poszukwań na własną rękę. Redakcja wyraża nadzieję, iż przy pomocy opinji publicznej wysiłki jej, których nie omieszkamy podać do wiadomośc publicznej, będą uwieńczone „należytym skutkiem."

Szczęść Boże!...

Na horyzoncie politycznym

Odroczenie francusko-hiszpańskich rokowań w sprawie Tangeru

Według oficjalnego komunikatu rządu hiszpańskiego, wraca hiszpańska delegacja w sprawie Tangeru w porozumieniu z rządem francuskim z Paryża do Madrytu. Rokowania podjęte być mają w październiku br.

Powodem przerwania rokowań ma być ostatni memorjał hiszpański w sprawie Tangeru. Francja odrzuciła wprawdzie ostatnie żądania hiszpańskie, jednakże mimoto przypuszczają w Madrycie, że podjęcie rokowań hiszpańsko francuskich w jesieni doprowadzi jednak do porozumienia w sprawie Tangeru.

Ustąpienie gabinetu irlandzkiego

Z Dublina donoszą, że w związku z sesją parlamentu irlandzkiego i sprawą złożenia przysięgi na konstytucję iryjską, wywiązało się przesilenie obecnego gabinetu irlandzkiego. W dobrze poinformowanych kołach irlandzkich rozeszły się pogłoski, że ustąpienie premjera Coosgrave jest niemal pewnem. Nowy gabinet koalicyjny utworzyłby w danym wypadku Thomas Johnson, przywódca iryjskiej partji robotniczej. Do nowej koalicji irlandzkiej, popieranej wprawdzie także przez republikanów, niema jednak wejść ani De Valera, ani żaden inny przywódca irlandzkiej partji republikanów.

Kemal Pasza u prez. Masaryka

Według informacyj jugosłowiańskiej „Politika" bawił onegdaj w najściślejszem incognito prezydent republiki tureckiej Kemal Pasza u prezydenta republiki czeskiej, Masaryka. Przedmiotem wizyty, stojącej zapewne w związku z pobytem Kemala Paszy w Karlsbadzie, mają być ważne rozmowy polityczne. Wiadomość pisma jugosłowiańskiego nie znajduje dotąd potwierdzenia tem bardziej, że podróż prezydenta tureckiego ma podobno być trzymana w ścisłej tajemnicy. W politycznych kołach jugosłowiańskich rozeszły się jednak pogłoski, że konferencja prez. Masaryka z Kemalem Paszą stoi w łączności z niedaleką sesją ministrów spraw zagranicznych małej ententy i z tworzącym się blokiem państw bałkańskich.

Groźne powstanie Indjan w Chile

Z Santiago w Chile donoszą o wzrastającym tam ruchu powstańczym Indjan. Ogółem powstanie na terenie Chile objąć miało 50.000 czerwonoskórych, którzy pozostają podobno w kontakcie z powstańcami boliwijskiemi. Dojść miało już do szeregu starć między wojskami rządowymi a powstańcami. Dotychczasowe walki staczane były ze zmiennem szczęściem i nie da się na ich podstawie wywnioskować o dalszym obrocie rzeczy w Chile. Oficjalnego potwierdzenia tej wiadomości dotąd niema.

Komisja mandatowa o postulatach sjonistycznych

Jak już donosiliśmy, ukazało się ostatnio **sprawozdanie** Komisji mandatowej przy Lidze **Narodów.** Ze sprawozdania tego wyjmujemy najważniejsze punkty:

Komisja zaznacza, że jest zadowoloną z postępów **lokalnej autonomji** w Palestynie. atoli pragnie poznać w przyszłym roku bardziej szczegółowo informacje o rozwoju instytucyj samorządowych, przewidzianych drugim artykułem mandatu (2 artykuł brzmi: mandatarjusz jest odpowiedzialny za to, aby kraj był rządzony w takich warunkach politycznych, administracyjnych i gospodarczych, któreby umożliwiły utworzenie żydowskiej siedziby narodowej, rozwój instytucyj samorządowych, jakoteż zabezpieczenie obywatelskich i religijnych praw wszystkich mieszkańców Palestyny, bez różnicy narodowości i religji).

W związku z memorjałem Organizacji sjonistycznej zauważa komisja mandatowa, że zawiera on wartościowe i interesujące informacje o działalności organizacji sjonistycznej w roku 1926/7. Sprawozdanie przypomina szczególnie 17 rozdział sjonistycznego memorjału, w którym organizacja stwierdza, że w roku sprawozdawczym sjonistyczna Egzekutywa w Palestynie wyraziła życzenie wobec rządu, by nowo utworzonym kolonjom żydowskim w pierwszych latach ich istnienia zmniejszyć ciężary podatkowe, albowiem kolonje te nie są w możności płacić podatki z własnych dochodów, wobec czego organizacja sjonistyczna ze swoich funduszów musi płacić te podatki, przez co pomniejsza kapitał, któryby mogła i powinna zużyć dla konstruktywnej pracy.

Temu rozdziałowi sprawozdania sjonistycznego przeciwstawia komisja mandatowa doniesienie władzy mandatowej, że rząd palestyński odniósł się przychylnie do wniosku Egzekutywy sjonistycznej, jest atoli zdania, że nie jest pożądane przed wprowadzeniem ogólnej reformy systemu podatkowego stosowanie przywilejów wobec pewnych grup rolniczych w sprawach podatkowych. Wspomniana reforma podatkowa wejdzie w najbliższym czasie w życie. Komisja mandatowa zauważa, że stanowisko władzy mandatowej jest zupełnie logiczne i że organizacja sjonistyczna powinna być z tego zadowolona.

Pozatem wyraża komisja zadowolenie, że rząd palestyński udzielił subwencji na cele szkolnictwa żydowskiego w kwocie 10.644 funt. szterl. wobec 2.500 funt. szterl. w ubiegłych latach i wyraża nadzieję, że dla dalszych 9 miesięcy obecnego roku budżetowego, subwencja ta zostanie podwyższona do 20 tysięcy funt. szterl. W sprawie ustawodawstwa robotniczego donosi władza mandatowa, że rząd palestyński poświęca rozwojowi tego ustawodawstwa dużo uwagi i że dotąd rozpatruje dwa uzupełniające projekty. W obliczu tych faktów wyraża komisja swój pogląd, że uwagi władzy mandatowej należy uważać za całkowicie zadawalniające.

Odnośnie do petycji egzekutywy arabskiej zauważa komisja mandatowa, że wprawdzie petycja arabska stoi na tem samem stanowisku, co poprzednie petycje, atoli na ogół ton jej jest nieco umiarkowany. Władza mandatowa dała w kilku punktach swej odpowiedzi do zrozumienia, że skorzysta z każdej sposobności, by spełnić te postanowienia, które odnoszą się do nie-żydowskiej ludności, jakkolwiek jest to utrudnione wobec uporczywej i systematycznej opozycji tej nie-żydowskiej ludności. Istnieje atoli podstawa do przypuszczenia, że rozwija się ruch w kierunku pojednania i porozumienia.

Komisja przyjmuje w swem sprawozdaniu do wiadomości fakt ograniczenia emigracji, jakoteż zamiar mandatarjusza kierowania emigracją, zgodnie z pojemnością kraju. Jest to polityka, którą władza mandatowa sama wprowadziła i którą w roku 1924 poleciła komisja mandatowa.

—o§o—

Rezultaty wyborów na kongres w Czechosłowacji i Niemczech

W Czechosłowacji przedstawiają się wyniki wyborów na XV. kongres sjonistyczny następująco:

Lewicowe centrum uzyskało 6 mandatów, lista sjonistów radykalnych z Drem Margulie sem na czele 2 mandaty, Mizrachi 1 mandat.

Dotychczasowe wyniki w Niemczech są następujące: na listę Nr. 1 (Poalej Sjon) padło 703 głosów, na listę Nr. 2 (Lewicowe centrum) 1246, lista Nr. 3 (Mizrachi) otrzymała 1422, lista Nr. 4 (rewizjoniści) 202, lista Nr. 6 (radykalni (sjoniści) 160 głosów. Prawdopodobnie otrzyma lewicowe centrum 5 mandatów. Mizrachi 4, Poalej Sjon 2, Rewizjoniści 1 mandat.

Delegatami na Kongres XV ze wschodniej Małopolski wybrani zostali:

Z listy Nr. 1 ogólni sjoniści (okręg lwowski): Poseł Dr Leon Reich, Inż. Naftali Landau, sen. Dr F. Rottenstreich.

Z listy Nr. 2 (Mizrachi): Rabin Meschulem Rath.

Z listy Nr. 3 (Hitachdut): Poseł Dr Kopel Schwarz, Poseł Dr Abraham Silberschein.

W okręgu stanisławowskim:

Z listy Nr. 1: Dr Emil Schmorak, Dr Anzelm Halpern.

Z listy Nr. 2: Poseł Dr Szymon Federbusch i Berisch Weiss.

Z listy Nr. 3: Dr Natan Melzer i Poseł Zwi Heller.

Podczas wyborów na XV. kongres sjonistyczny grupa Weizmanna zdobyła w samym Wiedniu trzecią część wszystkich oddanych głosów. Lista radykalna otrzymała około 28 proc. wszystkich oddanych głosów, rewizjoniści około 17 proc. ,grupa „Hitachdut" 11 proc. „Mizrachi" 9 proc., resztę głosów otrzymała lista „Poalej Sjon". We Wiedniu głosowało wszystkiego 25 proc. uprawnionych do głosowania. Rezultaty z prowincji nie są jeszcze znane. Jak przypuszczają, jeden mandat otrzyma grupa Weizmanna, drugi zaś przypadnie sjonistom radykalnym lub rewizjonistom.

Płaczący Hackenkreuzler przed sądem

Berlin. (ŻAT) W Poczdamie odbyła się przed ławą przysięgłych rozprawa sądowa przeciwko 27-letniemu piekarzowi Reinholdowi Scherwatzky'emu, który został oskarżony o przekroczenie ustawy o ochronie republiki. Scherwatzky jest drużynowym hackenkreuzlerowskiego związku „Fredericus-Bund". W dniu 15 maja br. maszerował on przez ulice Poczdamu na czele grupy hackenkreuzlerów, która śpiewała piosenkę antysemicką, zawierającą m. in. słowa: „Gwiżdżemy na republikę żydowską..." Oskarżony nie chciał się przyznać do tego, że sam również śpiewał tę piosenkę i nawet się rozpłakał. Natomiast funkcjonarjusze policyjni, którzy występowali w charakterze świadków, stwierdzili pod przysięgą, że oskarżony również śpiewał wspomnianą piosenkę. Prokurator domagał się dla oskarżonego kary 1 miesiąca więzienia, powołując się na to, że tenże sąd skazał niedawno pewnego komunistę na 4 tygodnie więzienia za użycie wyrazu: „Räuberrepublik". Prokurator zaznaczył, że płaczący obecnie przed sądem hackenkreuzler nawoływał masy do nieposzanowania istniejących ustaw i przez to powinien być osądzony na taką karę.

Sąd wydał wyrok skazujący hackenkreuzlera na 2 tygodnie aresztu z zamianą na 70 marek grzywny. W motywach wyroku zaznaczone jest, że piosenka śpiewana przez oskarżonego „zarzucała" jedynie republice zbyt wielką liczbę Żydów na wysokich sctanowiskach, natomiast ów komunista nazwał państwo „republiką zbójów"...

Wiadomości gospodarcze

POLSKA MIĘDZYNARODOWYM SZLAKIEM KOLEJOWYM.

Dzięki rozumnej polityce taryfowej i ruchowej naszych kolei państwowych, Polska staje się w coraz to większej mierze najważniejszym korytarzem komunikacyjnym pomiędzy Zachodem i Wschodem. Cały szereg państw zamierza w najbliższych tygodniach przeprowadzić konferencję przedstawicieli swych kolei z przedstawicielami P. K. P. w sprawie bezpośredniej komunikacji i taryfy osobowej i bagażowej pomiędzy rożnemi państwami przy użyciu P. K. P.

W połowie bieżącego miesiąca odbędzie się w Berlinie konferencja przedstawicieli P. K. P. i kolei francuskich w sprawie bezpośredniej taryfy osobowej i bagażowej pomiędzy Francją i Polską.

Około 20 b. m. odbędzie się w Krakowie konferencja przedstawicieli kolei niemieckich, sowieckich i polskich w sprawie bezpośredniej komunikacji i taryfy osobowej pomiędzy Rosją i Niemcami tranzytem przez Polskę.

W pierwszych dniach września odbędzie się prawdopodobnie w Hamburgu, konferencja przedstawicieli kolei angielskich i polskich w sprawie bezpośredniej komunikacji i taryfy osobowej i bagażowej pomiędzy Polską a Anglją.

Również w pierwszych dniach września b. r. odbędzie się w Sofji wielka konferencja kolejowa z udziałem przedstawicieli zarządów kolejowych wielu państw, w sprawie zaprowadzenia bezpośredniej taryfy osobowej i bagażowej pomiędzy całą centralną Europą i Bliskim Wschodem za pośrednictwem P. K. P.

—o—

DOCHODY POLSKIEGO MONOPOLU TYTONIOWEGO z roku na rok nadzwyczajnie wzrastają. W roku 1923 dochód monopolu tytoniowego wyniósł zaledwie 3 miljony zł., w roku 1924 już 130 miljonów, w roku 1925 — 180 milj., w roku 1926 — 270 miljonów złotych. Do tak znacznego wzrostu dochodów monopolu tytoniowego przyczyniło się coraz skuteczniejsze zwalczanie przemytnictwa, a nadto ulepszenie organizacji i administracji monopolu, oraz stały przyrost plantacji tytoniowych w kraju. Obszar plantacji tytoniowych wzrósł zwłaszcza w roku bieżącym w niektórych okręgach o blisko 100 procent. W roku ubiegłym dyrekcja monopolu tytoniowego podniosła ceny wykupu tytoniu od plantatorów o 50 procent, to też plantacje tytoniowe przy bardzo minimalnych nakładach rentują się bardzo dobrze.

Według przypuszczalnych obliczeń, dochody monopolu tytoniowego w roku bieżącym znacznie przewyższą dochody z roku ubiegłego.

REFORMA TARYFY CELNEJ. Prace przygotowawcze nad reformą taryfy celnej, prowadzone w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, w Ministerstwie Rolnictwa i Skarbu, posunęły się o tyle naprzód, że spodziewane jest w niedałekim czasie zwołanie wspólnej konferencji kolegjalnej, celem uzgodnienia stanowisk poszczególnych resortów, którym zostało powierzone opracowanie odpowiednich działów taryfy. Pewnego rodzaju nowością w przewidywanej reformie będzie wprowadzenie ceł od całego szeregu artykułów niecodziennego użytku pochodzenia zagranicznego.

MIĘDZYNARODOWA WSPÓŁPRACA PRZY KREDYTACH EKSPORTOWYCH. Między towarzystwami ubezpieczeniowemi, przyjmującemi ubezpieczenie ryzyka kredytowego przy eksporcie w Niemczech, Anglji, Szwajcarji, Holandji, Szwecji i Czechosłowacji została zawarta umowa, dotycząca współpracy w tej dziedzinie w zakresie podziału ryzyka w drodze reasekuracji i udzielania informacyj. Potrzeba zawarcia tego rodzaju umowy dawała się odczuć oddawna, zwłaszcza w dziedzinie informacyjnej. Działalność towarzystw asekuracji kredytowej ma już obecnie do pewnego stopnia charakter międzynarodowy, z uwagi na wejście międzynarodowego kapitału do tych operacyj w drodze reasekuracji.

HANDEL Z DALEKIM WSCHODEM. Podniesiona przez Państwowy Instytut Eksportowy sprawa utworzenia w Charbinie stałej wystawy próbek i wzorów przemysłu polskiego przy przedstawicielstwie Ministerstwa Przemysłu i Handlu w tamtejszym kraju znajduje obecnie swój pomyślny rozwój w deklaracji szeregu poważniejszych firm polskich co do wzięcia udziału w tej wystawie. Koszt urządzenia tej wystawy ma być pokrywany kolektywnie, przyczem przewiduje się na dalszą metę znaczny rozwój zakresu branżowego eksponowanych towarów w związku z udzieleniem kierownictwu wystawy prawa do komisowego przeprowadzenia transakcji.

HANDEL POLSKO-ANGIELSKI. Handel polsko-angielski w ostatniem półroczu posiada tendencję dla Polski korzystną. Bilans tego handlu jest aktywny dla Polski. Przeważającym artykułem wywozowym do Anglji są produkty gospodarstwa wiejskiego oraz przetwory rolnictwa.

LITERATURA I SZTUKA

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA"

„Żydowski Petrarca" – Salomone Fiorentino

Dola i niedola wielkiego poety żydowskiego

Rzadko kiedy zatrzymuje się uwaga przechodnia lub turysty wędrownego na tablicy, umieszczonej na jednym z domów u wylotu Via dei Calzaioli we Florencji, poświęconej pamięci wielkiego poety włosko-żydowskiego XVIII-go stulecia, Salomona Fiorentina.

W domu tym Salomone Fiorentino spędził ostatnie lata swego życia, uprawiał w nim handel starzyzną i towarami łokciowemi i tam też tworzył on swe Sonety i Elegje, które przysporzyły mu sławę „Petrarki żydowskiego".

Warto też na wstępie samym zaznaczyć, że S. Fiorentino był nietylko wielkim Poetą, któremu sądzonem było zaszczytne zająć miejsce na Parnasie, lecz i dumnym Żydem, któremu nieraz przyszło stanąć w obronie swych braci i wyzyskać w tym celu swe chlubne stanowisko i stosunki wśród możnych owych czasów.

Salomone Fiorentino urodził się 4 marca 1743 roku, w miejscowości Monte San Savino w Toskanji — kolebce mistrzów fantazji i słowa natchnionego. W Sienie, dokąd pobożny ojciec wysłał 12-letniego Salomona dla nauki ksiąg świętych i Talmudu, przypadkiem poznał on wiersze Torquata Tassa; tu objawił mu się talent i powołanie poetyckie, za którem miał już wiernie zdążać do końca swego życia.

Niebawem też porzucił on studja talmudyczne i dzięki duchowi tolerancji, jaki panował wówczas w Toskanji, został przyjęty do szlacheckiego **Collegio Tolomei,** w którem otrzymał gruntowne wykształcenie klasyczne i bliżej poznał twórczość poetów Renesansu.

W 1768 roku powraca S. Fiorentino do rodzinnego miasteczka, pobiera za żonę Laurę Galico, pełną cnót biblijnych, którą później tak rzewnie opiewać miał w swych „Elegjach" i zakłada na targowisku miejscowem skromny kramik — „fondaco". — Z trudem mógł zarobić Fiorentino, — jak świadczą niektóre listy jego, przechowane w Akademji Naukowej w Cortonie, — na utrzymanie swej rodziny, mimo to jednak tworzył on, często w czasie długich podróży w dyliżansach z jednego jarmarku na drugi — swe perły poetyckie, które przysporzyły mu tytuł chlubny: **philosophus atque poeta elegantissimus.**

Fama lutni poetyckiej Fiorentina stawała się czasem coraz głośniejszą i sam książę Toskanji, Leopold I, w uznaniu jego talentu, przesłał mu piękny, srebrny wazon.

Po uzyskaniu tego wysokiego dowodu wyróżnienia książęcego ubiegały się o przyjaźń i wymianę listów z Salomonem Fiorentino, którego „pienia powabne i żałosne" ogólny wywoływały zachwyt, największe autorytety ówczesnego piśmiennictwa włoskiego: Monti, Alfieri, Metastasio i Cesarotti.

Nawet olimpijska Corilla, której czoło uwieńczone zostało koroną poetycką na Kapitolu, zapragnęła poznać Fiorentina, osobiście wyrazić mu swój dlań zachwyt i też... nawrócić go na wiarę chrześcijańską.

Na pobożne te intencje S. Fiorentino odpowiedział sonetem, — prawdziwem arcydziełem kunsztu poetyckiego, — w którym zawsze pełen rewerencji dla chlubnej córy Parnasu, jednak godnie i solennie bronił swego religijnego „credo".

W 1790 roku umiera małżonka jego, Laura Galico i tragedja ta wydobywa z jego duszy strapionej akcenty poetyckie, rozbrzmiewające wzruszającą i rzewną gamą uczuć. — Powstaje cykl jego Elegij, które nimbem sławy otoczyły skronie Fiorentina, gdyż doprawdy szlachetnością uczucia, wymową stylu i budową formy mogą one być zestawione z tworami poetyckiemi mistrzów włoskiego słowa XIII-go wieku. Petrarca nie opłakuje swej Laury z większą finezją uczuć i różnorodnością wyrażonych idei, tudzież bardziej delikatnym stylem, niż ten poczciwy i natchniony kramarz żydowski z Monte Savino.

Rozgłos imienia Fiorentina sprawił też wkrótce, że następca na tronie toskańskim po Leopoldzie I-szym, Ferdynand III, mianował go „Poetą Cezarejskim" i udzielił mu prawa noszenia szpady.

Wypadki, których widownią stała się Toskanja po Rewolucji Francuskiej, ciężkiem brzemieniem spadły na Żydów toskańskich. Zarzutom, że Żydzi sympatyzują z wojskami sanculotów, że w mieszkaniach żydowskich w Livorno przechowuje się dla nich broń, towarzyszyły też niebawem rabunki, prześladowania i akty teroru ze strony podjudzanego tłumu. — W tych ciężkich chwilach dla żydostwa toskańskiego nieraz wypadało S. Fiorentino wyzyskać w ich obronie chwały swego imienia i kilkakrotnie też uciekać się do osobistej interwencji w książęcym pałacu Pitti we Florencji.

Fala prześladowań jednak się wzmagała. Na Piazza del Campo w Sienie ciemny motłoch przy dźwiękach „Ave Maria" rzucił na płonący stos 13-tu niewinnych Żydów...

Wkrótce i sam poeta nie czuł się bezpiecznym w swem miasteczku Monte Savino i postanowił przenieść się do samej stolicy księstwa. 30 lipca 1799 roku przybył też wzniosły piewca Elegji do Florencji, z całym swym dobytkiem, w pośpiechu ułożonym na czterech dorożkach i dwóch ręcznych wózkach.

Osiadł on w domu narożnym na Via delle Oche, gdzie też wznowił swój handel starzyzną i wyrobami płóciennemi. — Zarobki jego nie musiały być świetne, skoro przyjął on posadę nauczyciela literatury, ofiarowaną mu przez gminę żydowską w Livorno, na której jednak niedługo pozostał. Wkrótce powrócił do Florencji, w której tylu miał starych przyjaciół i wielbicieli i gdzie też 4 lutego 1815, tknięty paraliżem, zmarł w tym domu, nad bramą którego wisi pamięci jego poświęcona tablica.

Gdy kilka dni temu błądziłem po starym cmentarzu żydowskim we Florencji w niemem skupieniu, stanąłem przed grobem „Poety Cezarejskiego". — Lutnia poetycka, która zdobiła pomnik nagrobny, wystawiony przed pół wiekiem, całkowicie prawie zmurszała; sama podstawa pomnika zarosła też gęsto zielskiem i mchem spleśniałym. Z trudem też odczytać mogłem napis łaciński, chwalący wielkość talentu S. Fiorentina.

Na widok tak opuszczonego grobu tego, kogo słusznie przezwano „Petrarką żydowskim", oprzeć się nie mogłem sentymentowi żalu i przykrej refleksji o tem, jak bardzo niemiłosierny jest los względem tych w naszym narodzie, których za życia obdarza on błyskiem genjusza i skarbami uczucia i natchnienia...

Ed. Kleinlerer.

Florencja, w sierpniu.

———o§o———

ROMAN BRANDSTAETTER.

Wśród wierszy

II *)

WITOLD WANDURSKI: „SADZE I ZŁOTO". Litografje Karola Hillera. (Kraków 1926).

Tom wierszy, nie przynoszący żadnych świeżych walorów polskiej literaturze. Forma rwanej rytmiki nieopanowana. Brak jej zwartości, umiaru i ścisłości. Wiersz Wandurskiego nie płynie. Stoi w miejscu jak staw, (podobnie jak niektóre wiersze Wł. Broniewskiego, naprzykład „Pieśń o wojnie domowej"). Treść w wierszu Wandurskiego fizycznie naprzód się posuwa, — akstrakcyjnie natomiast wykazuje zastój. Wynikiem tej techniki jest ospałość i gadulstwo w poezjach Wandurskiego, — umotywowane chyba przyzwyczajeniem do powolnego wbijania klina w wiecowe, rozgorączkowane głowy.

Zwarta filozofja komunistyczna przestaje być filozofją u poety. Staje się fanatyzmem, komunałem, zamknięciem okna na resztę świata. Natychmiastowy, jednolinijny pogląd na życie i społeczeństwo ludzkie nie jest właściwie poglądem. By dojść do jakiejś idei, trzeba się łamać, trzeba patrzeć szeroko otwartemi oczyma na życie, trzeba być z początku niekonsekwentnym (Żeromski!).

Walki o zrozumienie życia niema u Wandurskiego. Walki ducha niema również. Jest tylko gotowa na pamięć wykuta recepta społeczna. A co najgorsze, recepta napisana słabym wierszem. (Jedynie „Stolarka" możliwą jest do przyjęcia).

Litografje Karola Hillera — wspaniałe!

SKAMANDER. MIESIĘCZNIK POETYCKI. Nr. 49 (za lipiec 1927). Każdy świeży numer „Skamandra" jest rewelacją dla inteligentnego społeczeństwa i świata literackiego. Świetnie redagowane, postawione na wysokim poziomie zachodnio-europejskim, zgrupowało pismo to dookoła siebie prawie wszystkie najlepsze siły literackie współczesnej Polski.

Najświeższy numer „Skamandra" przynosi świetnie napisane wiersze L. Staffa, utrzymane w klasycznym tonie lekko zacieniowane nastrojami. Słonimski poematem swym „Oko w oko" jeszcze raz zadokumentował swą dojrzałość artystyczną, niebywałe opanowanie formy i soczystość stylu. Wstęp do tego poematu brzmi iście heinowskim rytmem. Młody, lecz już świetny i skrystalizowany talent Mieczysława Jastruna dał wspaniały, nadrealistyczny wiersz p. t. „Dzień i noc". M. Braun dał solidny i głęboki wiersz p. t. „Moja mistrzyni". „Ersatz" Tuwima — Wł. Słobodnik nie dał nic ciekawego. Proza, reprezentowana przez czarujący wyjątek z monografji o „Św. Franciszku" Wittlina i przez ciekawie napisaną nowelę Kuncewiczowej. Orjentalizm St. Balińskiego — bardzo tani. Wierzyński po wspaniałym „Laurze olimpijskim" — śpi. Liebert w dalszym ciągu konferuje z Panem Bogiem.

*) Zob. „Nowy Dziennik" Nr. 194 z 25 lipca br.

———o§o———

Zgon red. Henr. Tewelesa

Praga. (ŻAT.) Zmarł wtych dniach, przeżywszy lat 72 znany pisarz praski i krytyk teatralny, Henryk Teweles. Zmarły objął w roku 1910 kierownictwo redakcji dziennika „Prager Tagblatt". W r. 1918 b. p. Teweles obejmuje stanowisko dyrektora niemieckiego teatru krajowego w Pradze. W ostatnich latach swego życia występował on znowu jako krytyk teatralny na łamach „Prager Tagblatt".

Zmarły napisał m. in. książkę pt. „Göthe a Żydzi", w której zbija w sposób druzgocący wszystkie twierdzenia antysemitów i fanatyków nienawiści rasowej, którzy usiłowali dowieść, że Göthe był rzekomo antysemitą.

* * *

W związku ze zgonem red. Tewelesa warto przypomnieć następujący szczegół z jego życia. Dzięki interwencji Henryka Tewelesa wystawiono w swoim czasie w Pradze dramat Herzla, „Das neue Ghetto". Teweles był wówczas kierownikiem literackim obydwóch scen w Pradze, prowadzonych przez Neumanna. Herzl posłał Tewelesowi rękopis swego dramatu, Teweles oddał manuskrypt z gorącem poleceniem dyr. Neumannowi i jego małżonce Buska. Oboje byli zachwyceni dramatem. Chodziło tylko o rozstrzygnięcie intendenta teatru, Schlesingera. Schlesinger wypowiedział się za wystawieniem dramatu Herzla, ponieważ atoli dramat poruszał kwestję żydowską, radził zapytać o zdanie Gminę żydowską w Pradze. Manuskrypt przesłano drowi Arnoldowi Rosenbacherowi, prezydentowi Gminy żydowskiej. Ten odpowiedział, że sztuka nie może być wystawiona. Teweles popadł w gniew i zarządził natychmiastowe wysta-

wienie dramatu Herzla. Dramat odniósł sukces, atoli po kilku przedstawieniach z nieznanych przyczyn usunięto go z repertuaru. Sztukę przełożyła jakaś czeska trupa, zmieniła tytuł i wystawiała ją po różnych miasteczkach przemysłowych. Herzl nie otrzymał oczywiście ani grosza tantjemy, ale w liście pisał potem, że dumny jest, iż dzieło jego znalazło uznanie u biednych uciśnionych ludzi.

Zwłoki Tewelesa zostaną przewiezione do Wiednia, gdzie zgodnie z życzeniem zmarłego odbędzie się bardzo cichy pogrzeb.

—o—

Zbiorowe wydanie pism Gabrjela d'Annunzio

80 tomów, a wśród nich takie które jeszcze nie zostały napisane.

(—i) Jedną z ostatnich sensacyj literackich Włoch jest wiadomość, że „sam“ d'Annunzio przygotowuje zbiorowe wydanie swoich pism. Prasę włoską obiegła ta wiadomość, przyczem wszędzie opublikowano faksimile poety, który dokładnie wylicza, klasyfikuje, porządkuje i komentuje swoje dzieła. Zbiorowe wydanie pism obejmie 80 dzieł, a przy samym końcu znajdujemy skromne słóweczko: et ultra.

Otóż te zbiorowe pisma podzielone zostały na pięć grup. Pierwszą grupę obejmują „Versi d'Amore i di Gloria“ (wiersze miłości i sławy). Znajdujemy tutaj pochwałę nieba, morza, ziemi i bohaterów „Elektrę“, „Merope“, „Asterope“, „Sen dzielnego człowieka“, „Taigetę“, „Pochwałę śmierci“.

Druga grupa nosi tytuł „Prose di Romanzi“ i zawiera powieści, a więc „Dziewiczą ziemię“, „Il piacere“, „L'innocente“, „Triomo della Morte“, „Vergini della Rocce“, „Fuoco“, „Buanarota“. Trzecia grupa zatytułowana jest: „Perspektywy nieznanego“ i obejmuje powieści: „Leda bez łabędzia“, „Nagość“, „Trzecie miejsce“, „Figura woskowa“. Podany jest tutaj wiersz, poświęcony „towarzyszom lotu i duszy“. Następuje grupa czwarta p. t. „Romans białego cyprysu“. Czwarty ten tom obejmuje tragedje, sny i misterja a więc „Sen poranka letniego“, „Sen letniego popołudnia“, „Sen wieczora jesiennego“, a wreszcie „Sen zimowej nocy“. Dalej obejmuje ten oddział dramaty „Citta morte“, „Gioconda“, „Malatesti“, „Piu que l'Amore“, „Fedra“ i „Męczeństwo św. Sebastjana“.

Najciekawszy jest jednakowoż piąty tom, zatytułowany następująco: „Proza poszukiwania“, „Proza walki komendy, męki, przeczucia, odrodzenia, uroczystego spełnienia się, uwolnienia“, a wreszcie „Bajki, gry, błyski“. Zaczyna się ten tom rozmyślaniami nad śmiercią, a kończy się proroczo-optymistycznem „et ultra“. Następuje pełny podpis poety Gabrjela d'Annunzio di Monte Adrante. Obejmuje ta grupa dzieła, które nie zostały jeszcze wcale napisane, ale poeta jest tak bardzo pilnym, że je zalicza do zbiorowych swoich pism. Znajdujemy tam między innemi tytuły takie, jak: „Życiorysy sławnych i dostatecznie jeszcze nieznanych mężów“. Między życiorysami znajdujemy też życiorys „Gabrjela d'Annunzio, mistrza wszelkich sztuk i wszelkich rzemiosł“.

Doprawdy, tą zapowiedzią zbiorowych pism, aż 80 obejmujących dzieł, wystawił sobie wielki poeta nieśmiertelny pomnik niezwykłego w dziejach myśli ludzkiej — kabotyństwa...

Ciekawy wynalazek

Jak wiadomo, jedną z wielu przyczyn i trudności poznania języka hebrajskiego jest brak punktacji, stanowiącej samogłoski w języku hebrajskim w bardzo wielu książkach szczególnie w nowoczesnej literaturze. Drukowanie samogłosek pod literami lub obok liter jest bardzo kosztowne i wymaga wiele pracy. Aby zaś czytać bez samogłosek trzeba dobrze znać język. Chcąc usunąć tę przeszkodę wydał niedawno redaktor „Doar Hajom“, Ben Awi, książkę hebrajską, drukowaną łacińskiem pismem. Wywołało to na ogół silne niezadowolenie. Obecnie pisarz hebrajski, Lazebnik dokonał ciekawego wynalazku, wedle którego zecer będzie mógł bez trudności składać samogłoski razem ze spółgłoskami. Pan Lazebnik dał swój wynalazek opatentować i wkrótce wynalazek jego znajdzie praktyczne zastosowanie.

—o—

Kronika literacka

40-LECIE DZIAŁALNOŚCI NAUKOWEJ PROF. SLUTSCHA. Znany archeolog i pisarz hebrajski, prof. Nahum Slutsch obchodził w tych dniach 40-lecie swojej działalności naukowej i literackiej. Prof. Slutsch urodził się w Odesie w r. 1872. Obecnie zajmuje on stanowisko dyrektora żydowskiego towarzystwa archeologicznego w Palestynie. Pod jego kierownictwem przeprowadzone zostały wykopaliska archeologiczne grobu Absaloma w Tyberjadzie. Prof. Slutsch redaguje również biuletyn wspomnianego towarzystwa archeologicznego.

Jest on autorem Historji literatury hebrajskiej w języku hebrajskim.

F. LACHOWER zamierza wydawać w Palestynie miesięcznik literacki. Ponadto przygotowuje on nowe tłumaczenie Historji Grätza na język hebrajski.

NA CZŁONKÓW HONOROWYCH Komitetu Budowy Pomnika Żeromskiego zostali zaproszeni z pisarzy żydowskich H. D. Nomberg i Z. Segalowicz.

NOWA POWIEŚĆ BRODA. W nakładzie Zsolnaya w Wiedniu ukaże się w jesieni nowa powieść Maksa Broda „Die Frau, nach der man sich sehnt“.

CENZURA SOWIECKA A ROMAIN ROLLAND. Ostatnia powieść Romain Rollanda „Matka i córka“ ukazała się po długich perypetjach w przekładzie rosyjskim w mocno okrojonej postaci. Jeden z rosyjskich przyjaciół Romain Rollanda napisał do niego z tego powodu: „Znajdzie pan swoje dzieci bardzo wychudłe: jest to rezultat naszego surowego klimatu, naszego posępnego słońca, braku tlenu, który tak jest potrzebny do oddychania“.

FREUDYZM W BELETRYSTYCE. W nakładzie Emil- Paula w Paryżu ukazała się powieść znanego psychjatry Gilberta Robin pt. „La prison de soie“. Bohaterką jest chora nerwowo kobieta, której urodzenie kosztowało matkę życie. Kobieta wróci do zdrowia dopiero wtedy, kiedy sama urodzi dziecko.

MAGIN MORERA. W mieście Lerida zmarł jeden z największych poetów katalońskich, Magin Morera, urodzony w r. 1853. Sonet z jego książki „El campanar de Lleyda“ („Dzwonnik z Lleyda“) wyryty został złotemi literami na tablicy marmurowej, umieszczonej na dzwonnicy katedralnej w mieście Lerida. Pod koniec życia nauczył się Morera po angielsku, aby móc czytać Szekspira w oryginale. Przełożył na język kataloński „Hamleta“, „Romeo i Julję“, „Kupca weneckiego“, „Korjolana“ i sonety“ Szekspira.

KU CZCI GOZZIEGO. Ku czci Carla Gozzi'ego, znanego komedjopisarza weneckiego, twórcy romanetycznego teatru bajek, który posłużył za wzór Tieckowi i innym romantykom niemieckim, zostanie wmurowana tablica pamiątkowa w weneckim panteonie „Palazzo Ducale“. Na czele komitetu stoi nowelista włoski Ugo Ojetti i senator Pompeo Molmenti.

PROPAGANDA LITERATURY HISZPAŃSKIEJ. Na posiedzeniu Rady ministrów w Madrycie uchwalono niedawno jednomyślnie założenie instytucji, mającej za zadanie dostarczać bezpłatnie hispanistom zagranicznym wszystkich pism i książek, przez nich żądanych. Listy należy kierować do „Ministerjo de Estado, Junta de relationes culturales“ Madrid.

SZTUKA EUROPEJSKA W 19. W. Pod takim tytułem ogłosił w dwóch obszernych tomach Karol Scheffler dzieje nowoczesnej plastyki europejskiej. Praca jest rezultatem 30-letnich studjów Schefflera.

W czwartym dniu ciągnienia V. klasy 15-ej Polskiej Loterji Państwowej padły następujące większe wygrane:

15.000 zł. Nr. 32271. **5.000 zł.** Nr. 2263. **Po 3.000 zł.** Nr. 17052, 60454 (los „Nadziei“, Lwów, Sykstuska 6), 90297, 95805. **Po 2.000 zł.** Nr.: 92975, 94844, 97803. **Po 1.000 zł.** Nr.: 776, 9306, 17700, 19187 (los Braci Safier, Kraków, Rynek gł. 6), 27594, 31441, 37843, 43249, 44747, 44973, 50109 (los Braci Safier, Kraków, Rynek gł. 6), 50896, 79232, 79784. **Po 600 zł.** Nr.: 2000, 2481, 3012, 15841, 29001, 32363, 38097, 50904, 59011, 65488, 68984, 79761, 81854, 82344, 90690, 104066. **Po 500 zł.** Nr.: 6301, 14252, 16635, 25686, 31960, 33399, 36930, 41394, 45458, 46848, 48064, 49926, 50325, 51583, 62511, 75097, 77850, 82314, 83896, 84718, 89700, 94597, 97362, 100851. **Po 400 zł.** Nr.: 503, 1876, 8598, 11533, 12859, 14179, 20011, 25405, 30397, 31055, 33556, 33597, 35109, 36041, 36099, 36913, 37029, 38402, 38564, 39477, 39766, 40807, 43138, 44511, 49880, 50582, 52318, 52780, 53911, 56398, 59542, 60654, 61098, 62907, 65777, 70153, 70709, 71391, 72041, 73182, 77912, 78447, 80902, 83219, 84130, 86518, 88106, 88261, 88830, 90651, 90687, 90708, 92961, 96227, 96623, 98007, 98282, 98404.

Ponadto 180 wygranych po 300 złotych i 1200 wygranych po 250 zł.

Nadesłane książki

„BERICHT DER EXEKUTIVE AN DEN XV. ZIONISTENKONGRES“ London 1927. (niem.) zawiera dokładne sprawozdanie z całej działalności egzekutywy sjonistycznej.

„CUM KUMMENDIGEN XV. KONGRES“ fon A. C. Brezin Jerozolima 1927 (żyd.) omawia przyczyny kryzysu palestyńskiego.

„HASZOMER HACAIR“. W Nr. 2. tego dwutygodnika organizacji szomrowej (hebr.) znajdujemy szereg artykułów o ruchu szomrowym, o konferencji Brit Hanoar, o sytuacji w Palestynie itd. Adres Warszawa, Długa 50.

Tragiczne wypadki podczas ćwiczeń wojskowych

wybuch 60 granatów

Z Wrześni donoszą o nowej strasznej katastrofie. Na placu ćwiczeń w Białężycach, odbywały się ćwiczenia granatami ręcznemi. Około 60 granatów nie wybuchło, wobec czego dowództwo zarządziło zgromadzenie wspomnianych granatów na jednem miejscu do czasu zabrania ich do magazynu. Na straży ustawieni zostali 2 szeregowcy Buczkiewicz i Płóciennik. Nazajutrz rano mieszkańcy wsi zaalarmowani zostali okropnym hukiem, a gdy nadbiegli na miejsce, ujrzeli szczątki rozszarpanych obu żołnierzy. Jak stwierdza przypadkowy świadek, jeden z żołnierzy pozbierał granaty i rzucił do jednego dołu, poczem nakrył granaty papierem, który podpalił, powodując tem samem eksplozję.

• • •

Pisma donoszą o tragicznych wypadkach, które wydarzyły się ostatnio w czasie odbywających się na terenie Wielkopolski ćwiczeń wojskowych. Mianowicie w Biedrusku pod Poznaniem kanonier 25 p. artylerji polowej z Kalisza, Walczak, wbrew ostrzeżeniu usiłował rozbić znaleziony zapalnik granatu. Nastąpił wybuch, skutkiem którego Walczak doznał ciężkiego pokaleczenia ręki, pomagający mu zaś w rozbieraniu granatu Matczak, poniósł śmierć na miejscu. W podobny sposób zginął w Terakowicach sanitarjusz 57 pp. Boleszak.

Część garnizonu łódzkiego, która udała się do obozu w Haduczu, przeniesiona została częściowo w okolice Częstochowy. Między innymi jeden z konnych oddziałów zakwaterowany został pod Częstochową. Oddział ten urządził dla ćwiczeń konnych specjalne barjery. Onegdaj obok barjer tych przebiegał bawiący się na placu 3-letni Aleksander Walenty. Chłopiec potrącił drąg, który osunął się na ziemię, przygniatając mu głowę. Pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, dziecko zmarło.

Wiadomości z kraju

WYKRYCIE NADUŻYĆ W MAGISTRACIE M. LWOWA.

Zawieszenie w czynnościach 6-ciu wyższych urzędników.

Ze Lwowa donoszą: Komisja ministerjalna dla zbadania gospodarki miejskiej zawiesiła w urzędowaniu za nadużycie władzy 6 dyrektorów najważniejszych wydziałów magistratu, m. in. fizyka d-ra Lewieżyńskiego pod zarzutem pobierania łapówek, dyrektora rzeźni Krzyształowicza oskarżonego o podrażanie mięsa, dyrektora departamentu personalnego Kwiatkowskiego, który uchodził za męża zaufania prezydenta miasta Neumana oraz dyrektorów Mazurkiewicza, Misterkę i inż. Tarony'ego. W najbliższych dniach zostanie rozwiązana Rada Miejska. Komisarzem rządu mianowany będzie płk. Dobrowolski, dowódca 6 pułku artylerji ciężkiej.

Płk. Dobrowolski, który jest „piłsudczykiem", piastował przed wstąpieniem do służby wojskowej urząd adjunkta magistrackiego. Członek komisji lustracyjnej płk. Koc udał się do Warszawy w celu złożenia raportu władzom centralnym.

Według innych wersyj ministerstwo spraw wewnętrznych nie będzie mianowało komisarza, lecz poleci wojewodzie zarządzenie nowych wyborów.

MIN. SKŁADKOWSKI W SANOKU. Onegdaj wieczorem bawił w Sanoku minister spraw wewn. p. Sławoj- Składkowski. Przybył tu p. min. autem z Zakopanego, by odbyć dalszą drogę do Truskawca. Podczas postoju setki ludzi zgromadziło się dookoła auta. Podróż p. ministra miała charakter prywatny, a przejeżdżał przez Sanok w towarzystwie swej małżonki.

KONFERENCJA PREZYDJUM RADY M. WARSZAWY Z WICEPREMJEREM BARTLEM. Prezydent inż. Słomiński i prezes rady miejskiej Jaworowski przyjęci byli przez wicepremjera Bartla na dłuższej konferencji, w czasie której poruszono szereg spraw bieżących, szczególnie z zakresu spraw inwestycyjnych miasta.

SANACJA BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO. Dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego dr. Lucjan Szpor, został jeszcze dnia 29 lipca br. w czynnościach zawieszony i odtąd obowiązków swych nie pełni. Opinja publiczna wyczekuje rezultatów podjętej w ostatnich czasach sanacji stosunków, panujących w Banku Gosp. Kraj.

ZNOWU PROCES PRZECIW PAŚCIE. Do sądu pokoju w Warszawie wpłynęła nowa, sensacyjna sprawa przeciw „Paście". Ze skargą przeciw Paście wystąpił adw. Józef Bloch, który domagał się uznania przez sąd, że w trzecim kwartale br., od lipca do października, obowiązywać powinny dawniejsze opłaty abonamentowe, a nie nowe. Dodać należy, że adw. Bloch wystąpił na drogę sądową w sprawie przeciw „Paście" w kwietniu br. i sprawę tę wówczas wygrał. Sprawa obecna budzi wielkie zainteresowanie, gdyż ma znaczenie zasadnicze, a wyrok w tej sprawie będzie wskazówką dla 35,000 abonamentów telefonicznych w Warszawie.

DYMISJA W ZWIĄZKU Z PROCESEM GEN. ŻYMIRSKIEGO. Minister skarbu p. Czechowicz zwolnił przebywającego na urlopie wypoczynkowym dra Bączkowskiego z obowiązków naczelnika wydziału bankowego ministerstwa skarbu. Naczelnikiem tego wydziału mianowany został p. Witold Broniewski. Okazuje się, że p. Bączkowski zgubił akta, których zażądał od niego sąd wojskowy, mianowicie akta, dotyczące gwarancji Banku Kooperatyw, które miały wyświetlić tajemniczą działalność Poppiela Saksona i wspólników. Za tę lekkomyślność został p. Bączkowski przeniesiony w stan spoczynku.

PRACODAWCA MUSI PRZYJMOWAĆ ROBOTNIKÓW ZA POŚREDNICTWEM BIURA PRACY Ministerstwo pracy i opieki społecznej przesłało do biura prawnego przy prezydjum Rady ministrów projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o obowiązku pracodawców przyjmowania robotników za pośrednictwem urzędów pośrednictwa pracy.

POLOWANIE NA NIEDŹWIEDZIE W TATRACH. Jak wiadomo, pojawiły się ostatnio na Podhalu gromady niedźwiedzi, wygnane obławą w Czechach. Na prośbę szeregu gmin, zarządziło starostwo w Nowym Targu polowanie na niedźwiedzie. Obława rozpocznie się 17 bm Kierownikiem jest inż. Jarmulski. Zapowiedziana obława jest największą senzacją okolicy.

Niedźwiedzica, która rozszarpała dziewczynę została zabita podczas obławy urządzonej odrębnie w dobrach księcia Hohenlohego.

CZYŻBY ZNOWU WYPADEK W TATRACH? Z Zakopanego donoszą: Adwokat dr. Rudziński z Warszawy wyszedł w dniu 5 bm. z Zakopanego na wycieczkę na Halę Gąsienicową, Kościelec, Mylną Przełęcz, Kozi Wierch i Morskie Oko, którą miał przebyć w ciągu dwóch dni i wrócić do pensjonatu, w którym zamieszkiwał. Jednak dotąd nie powrócił i niema od niego żadnych wiadomości. Zachodzi obawa, że zdarzył się nieszczęśliwy wypadek w górach. Pogotowie tatrzańskie wie już o jego zniknięciu, ponieważ jednak poszukiwania są bardzo utrudnione, oczekuje jeszcze bliższych danych.

STRASZNE SAMOBÓJSTWO KUPCA ŻYD. Miasteczko Główno koło Łodzi wstrząśnięte zostało onegdaj w nocy następującym strasznym wypadkiem, który zaszedł w rodzinie Flancerów.

55-letni Izak Flancer wszedł w nocy podczas snu domowników do kuchni i tam nożem poderżnął sobie gardło. Flancera przewieziono do Łodzi i ulokowano go w szpitalu. Stan jego jest beznadziejny. Przyczyną rozpaczliwego kroku ciężka sytuacja materjalna.

OHYDNA ZBRODNIA. Onegdaj w godzinach rannych znaleziono w miejscowości Iwno pod Poznaniem znowu zwłoki zamordowanej 10-letniej dziewczynki, na której morderca dopuścił się gwałtu. Na miejsce zjechały władze sądowe śledcze, które wszczęły energiczne dochodzenie. Należy zaznaczyć, że jest to już druga w krótkim przeciągu czasu zbrodnia tego rodzaju koło Poznania.

SZALENIEC MORDERCĄ I SAMOBÓJCĄ. W domu dyrektora I gimnazjum tarnopolskiego pod nieobecność właściciela domu Edmunda Puszczyńskiego, brat jego Józef, 37-letni bez zajęcia, cierpiący na rozstrój nerwowy dokonał mordu na osobie Augustyny Sidorowicz, żony emeryta, mieszkającej w tymże samym domu, poczem sam sobie odebrał życie wystrzałem z rewolweru. Czynów tych dokonał w przystępie ataku szału.

TAJEMNICZE ZWŁOKI. W lesie, na przestrzeni między Suchą i Chabówką, znaleziono zwłoki młodego eleganckiego człowieka. Na podstawie papierów, które przy nim znaleziono, zdołano stwierdzić początkowe litery nazwiska. Prowadzone w tej sprawie dochodzenie wykazało, że ludność tamtejsza widziała owego młodzieńca w towarzystwie kilku pań spacerującego po lesie. Zachodzi tu prawdopodobnie wypadek samobójstwa.

RZADKI WYPADEK SAMOCHODOWY. W nocy z dnia 11-go na 12-ty sierpnia szofer jadąc szosą w stronę Warszawy, najechał na leżącą na drodze podkowę. Ze starcia opancerzenia opony z podkową powstała iskra, od której zapalił się zbiornik z benzyną, a następnie i samochód, który spłonął. Szofer uległ silnym poparzeniom i odniósł rany głowy i szyi.

ARESZTOWANIE SPRYTNEGO OSZUSTA. We Lwowie aresztowano niejakiego Józefa Zinka fałsze Kazimierza Bystrego liczącego 22 lat. Zink odgrywał po wsiach rolę „cudownego lekarza", dowiadywał się sprytnie o chorym na wsi, odwiedzał ich i „leczył", oświadczając, że jest w możności leczyć wszystkie, choćby najbardziej zawiłe choroby, przyczem żądał w chwili wykonywania rozmaitych zaklęć, wygłaszanych w języku łacińskim, aby rodzina chorego we wskazanem przez niego miejscu składała banknoty dolarowe lub złote, które później wraz z oszustem znikały. Tak wygrywając na łatwowierności i naiwności ludzkiej sporo zagarniał grosza do swej kieszeni i wędrował od wsi do wsi, sprytnie unikając jakiegokolwiek zetknięcia się z organami bezpieczeństwa.

WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

LOUIS LIPSKY W LONDYNIE. Przybył do Londynu prezydent organizacji sjonistycznej w Ameryce i członek wszechświatowej egzekutywy sjonistycznej p. Louis Lipski. Po przybyciu delegacji amerykańskiej na kongres sjonistyczny p. Lipsky uda się do Bazylei. Delegacja amerykańska odbędzie w Bazylei, dn. 25 sierpnia naradę w sprawie stanowiska, jakie należy zająć podczas kongresu.

WYKONANIE WYROKU ŚMIERCI NAD MORDERCAMI 2 KOBIET ŻYDOWSKICH. Sąd marjampolski skazał na karę śmierci dwóch braci Jasasa i Antanasa Gelbudasów, którzy w nocy z dn. 23-go na 24-go marca rb. zadusili w miasteczku Ludminowo kobietę żydowską nazwiskiem Szapiro i jej córkę Weisenbergową, poczem obrabowali mieszkanie i sklep swoich ofiar. Wyrok nad zbrodniarzami został już wykonany.

Program stacyj radjofonicznych

Niedziela, 14 sierpnia.

Kraków (422 m) 13,30—15,30 Transmisja przebiegu wyścigu tatrzańskiego przy „Morskiem Oku", 15,30—18,35 Transmisja z Warszawy, 18,40—19 Nadprogram. 19—19,55 Akademja z okazji „Święta Żołnierza Polskiego". 20—20,30 Komunikat sportowy i inne. 20,30 Trasmisja „Wieczornicy góralskiej z Zakopanego": (chór, muzyka, tańce góralskie). 22 Transmisja z Warszawy, 22,30 Transm. z restauracji „Pavillon".

Warszawa (1111 m) 12 Komunikaty, 15,30 Koncer z „Doliny Szwajcarskiej", 17—17,35 Audycja dla dzieci, 17,35 Koncert, 19,35—20 Odczyt „O Japonji", 20,30 Transmisja z Krakowa, 22,30 Muzyka taneczna.

Poznań (270 m) 18,40—19,20 Program dla dzieci, 20,30 Transmisja z Krakowa, 22,20 Muzyka taneczna.

Wiedeń (517,2 m) 11 i 16 Koncerty, 18,10 Humor, 20 Transmisja z wystawy w Frankfurcie: muzyka chińska, 21 Staro- wiedeńska operetka.

Berlin (483,9 m) 6,30 Koncert, 11,30 i 17,30 Koncerty, 20 transm. z Frankfurtu, 22,30 Muzyka taneczna.

Frankfurt n/M (428,6 m) 20 Muzyka chińska.

Langenberg (468,8 m) 20,15 „Rozwódka", operetka Falla.

Lipsk (365,8 m) 18 „Lohengrin", opera Wagnera.

Poniedziałek, 15 sierpnia.

Kraków. (422 m) 18—19. Transmisja z Warszawy. 19—19.55. Odczyt pt. „Skarbiec poezji i sztuki ludowej Śląska", wygł. Michał Asanka-Japoll (z recytacjami) 20—20.30. Komunikat sportowy i inne. 20.30. Koncert. Wykonawcy: pp. Ludwika Marek-Onyszkiewiczowa, Marja Hamerska-Lewandowska (śpiew) p. Mela Neuger-Feliksowa (akomp.), p. Jan Ławrusiewicz (piła), p. Stansława Żurawska (śpiew), p. R. Freundlichowa (akomp.), (stare pieśni francuskie), 22. Transmsja z Warszawy, 22.30. Koncert z rest. „Pavillon".

Warszawa. (1111 m) 12 i 17.45. Komunikaty, 18. Muzyka taneczna, 20.30. Koncert z „Doliny Szwajcarskiej" (wyj. z oper), 22. Komunikaty.

Poznań. (270 m) 18.30—19. Koncert z kawiarni, 19.10—19.50. Program dla dzieci. 20.30. Koncert, 22.20. Muzyka taneczna.

Wiedeń. (517.2 m) 11 i 16. Koncerty, 18.50. Recytacje wesołe, 20. Wyj. z operetek.

Berlin. (483.9 m) 17.30. Koncert, 20. Odczyt pt. „Trzęsienie ziemi w Palestynie", 21. Muzyka kameralna.

Lipsk. (365.8 m) 21.30. Współczesne szlagiery taneczne.

Langenberg. (468.8 m) 17.30. Arje i duety, 20.45. Wieczór wesoły.

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 14	**Sierpień** **14** Niedziela 16 Ab. 5687	Zachód słońca 19 m. 07

— **NASTĘPNY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA“** ukaże się z powodu ustawowego spoczynku świątecznego, we wtorek rano o zwykłej porze.

— **OBCHÓD ŚWIĘTA ŻOŁNIERZA.** Wczoraj, tj. w sobotę 13 bm. rozpoczną się w Krakowie uroczystości, połączone z obchodem „Święta Żołnierza Polskiego“. Popoludniu odbywały się zawody strzeleckie na Woli Justowskiej, a godz. 6-tej wieczorem odbył się godzinny koncert orkiestry 6 pac. przed strażnicą w Rynku gł.

Program obchodu w dniu dzisiejszym i jutro, w poniedziałek, jest następujący: **Niedziela:** 1) godz. 12-ta otwarcie wystawy propagandowej z roku 1920 w Domu Żolinerza Polskiego; 2) godz. 14 do 18-ej (bez względu na pogodę) Zawody pływackie w Parku Krakowskim; 3) godz. 19-ta uroczysta Akademja w D. Ż. P.; 4) godz. 19'45 Hejnał z Wieży Marjackiej; 5) godz. 20-ta Capstrzyk orkiestr wojskowych i cywilnych przed odwachem (w razie niepogody odpada).

Poniedziałek: 1) godz. 6-ta Pobudka; 2) godz. 10-ta hejnał z wieży Marjackiej, msza na Rynku (w razie niepogody w kościele Marjackim) defilada 3) godz. 12-ta wręczenie księgi pamiątkowej Domu Żołnierza Polskiego prezydentowi miasta w magistracie 4) godz. 13-ta uroczysta zmiana warty głównej z orkiestrą 5) godz. 14 do 20-tej wielki festyn w Parku Krakowskim (w razie niepogody zostanie przełożony na następną niedzielę, tj. 21 bm.; 6) godz, 20-ta przedstawienie teatralne w D. Ż. P.

— **STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH W KRAKOWIE** w czasie od 7 do 13 bm. był następujący: szkarlatyny wypadków 9, odry 1, tyfusu brzusznego 2, czerwonki 2, kokluszu 2.

— **ZE SPRAW MIEJSKICH.** Pod przewodnictwem wiceprezydenta inż. Sarego odbyło się wczoraj posiedzenie sekcji ekonomicznej i policyjno budowlanej Rady miejskiej. Sekcje zatwierdziły szereg ofert na różne roboty przy budowie domów miejskich, mianowicie: na nadbudowę sali szkolnej i adaptacje mieszkania tercjana w szkole żeńskiej przy ul. Senatorskiej, na roboty pokostnicze, malarskie, szklarskie, kaflarskie oraz na instalację wodociągową przy budowie 3-c hpiętrowych meijskich domów mieszkalnych, a to: jednego przy ul. Dębowej w Dz. XI. i dwóch domów narożnych w Dz. XV. przy ul. Ruskiej i Wybickiego, oraz przy pl. Kazimierza Wielkiego i ul. Sienkiewicza. Następnie uchwaliły sekcje otwarcie ulicy, łączącej mający powstać na błoniach gregórzeckich plac z projektowaną 24-metrową aleją, tudzież zatwierdziły linje regulacyjne ul. Podgórskiej od ul. Halickiej do stacji Grzegórzki. Wkońcu omówiono kilka bieżących spraw porządkowych i komunikacyjnych.

— **POBITY PO LIBACJI.** Pogotowie ratunkowe udzieliło pierwszej pomocy p. S. K., majstrowi murarskiemu (lat 46), który po libacji w jednym ze szynków napadnięty został przez jakichś osobników, którzy zadali mu kilka ran kłótych w lewą rękę.

— **SPADŁ Z DRZEWA.** Na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza przewiozło pogotowie ratunkowe 13-letniego Aleksandra Cizaka, który spadł z wierzby. Cizak spadł tak niefortunnie, że rozdarł sobie skórę i mięśnie na lewej łydce.

— **WPADŁ POD SAMOCHÓD.** Lekarz dyżurny pogotowia ratunkowego udzielił pomocy lekarskiej Szydłowskiemu Stanisławowi, woźnicy, który zeskakując z wozu przed nadjeżdżającym samochodem, wpadł pod auto i doznał licznych zdarć naskórka i ogólnych kontuzyj.

— **Z KRONIKI KRADZIEŻY.** Racheli Silberstein skradziono na placu Nowym z teczki 103 zł. Dnia 12 bm. nieznani sprawcy usiłowali włamać się do mieszkania Józefa Borowicza przy ul. Urzędniczej 13, jednak zostali spłoszeni. — Jakaś cyganka zakradła się do mieszkania Władysława Pawłowskiego przy ul. Serkowskiego 6. i skradła mu ubranie marynarkowe, wartości 60 złotych. — Kazimierz Pawłowski, notarjusz z Pomorza. zgłosił, że w pociągu na linji Warszawa—Kraków skradziono jego żonie torebkę damską z kwotą 15 zł., zegarek złoty bransoletowy i medjalonik złoty łącznej wartości 500 zł.

— Artur Romanowski, zam. Al. Królewska l. 70 przytrzymał w nocy o godz. 2-giej Antoniego Gadacza, lat 25. bez zamieszkania, który wszedł przez okno do jego mieszkania i usiłował skraść garderobę. Romanowski garderobę od Gadacza odebrał, zaś przytrzymanego oddał w ręce policji. — Aresztowano Benzjona Estereichera (lat 30), z Rzeszowa, który włóczy się po domach żebrząc i przy tej sposobności kradnie, wymieniony został przytrzymany ze skradzionem ubraniem na szkodę Lazara Trauta, zam. przy ul. Koletek 8.

— **AMATORZY CUDZYCH ROWERÓW POD KLUCZEM.** Dnia 12 bm. nieznani sprawcy skradli rower woźnemu w gmachu dyrekcji policji w czasie, gdy ten doręczał akta. Wywiadowcy patrolując wokolicy Parku Jordana za podejrzanemi osobnikami przytrzymali dwóch osobników, którzy na widok wyw. chcieli z rowerem odjechać. Przesłuchani osobnicy a to: Franciszek Cichy (lat 19), i Mieczysław Kruk (lat 19), nie mogli się wytłumaczyć z posiadanego roweru, wobec czego zostali doprowadzeni „Pod Telegraf“, gdzie obecny woźny rozpoznał rower jako swoją własność. Wzięci w krzyżowy ogień pytań sprawcy przyznali się do licznych kradzieży rowerów, z których dalsze dwa zdołano odebrać. Poszukiwania za dalszemi rowerami w toku, zaś sprawców odstawiono do więzienia sądowego. W tut. wydziale śledczym jest do rozpoznania rower, czarno- lakierowany, w dobrym stanie, marki „Luksol“, pochodzący z kradzieży na ul. Zacisze.

WIELKI FESTYN W RABCE. W niedzielę, dnia 14 sierpnia br. odbędzie się w Rabce na boisku kolonji żyd. na Łęgu wielki festyn.

Projektowane są gry, zabawy, rozliczne niespodzianki na wzór podobnych festynów w największych miastach zagranicznych. Wspaniała orkiestra, koło szczęścia, loterja fantowa, cały szereg po raz pierwszy wprowadzonych atrakcyj, barwnych i efektownych, przyczynia się do uświetnienia tego wspaniałego festynu. Dochód przeznaczony na rzecz żydowskiej kolonji leczniczej w Rabce dla dzieci szkół krakowskich. Początek o godz. 3-ciej.

Orzeczenie N. T. A. w sprawie podatku obrotowego

Pewna firma wykupiła patent I I.kategorji i w zeznaniu swem zapodała, że prowadzi księgi handlowe i jest gotową na poparcie swojego zeznania przedłożyć je władzy skarbowej. Organ skarbowy, kontrolując stwierdził protokólarnie, że księga główna i kasowa nie były sznurowane i parafowane. Komisja Szacunkowa uznała tę księgi na podstawie powyższego protokołu za niemiarodajne do ustalenia obrotu, takowe odrzuciła, a obrót ustaliła zgodnie z wnioskiem przewodniczącego Komisji Szacunkowej.

Najwyższy Trybunał do L. 829/24 z 25 listopada 1925 r. uznał, że jednostronne stwierdzenie przez władzę wymiarową bez współdziału strony, że ofiarowane wzeznaniu na poparcie wykazanego obrotu na zasadzie art. 52 do 55 ustawy z 14 maja 1923 poz. 412. Dz. U. są formalnie wadliwe i zaniechanie zawiadomienia o tem płatnika, stanowi istotną wadliwość postępowania. Płatnik musi wiedzieć o tem, że jego księgi nie zostały uznane za księgi handlowe, aby mógł się bronić w postępowaniu od woławczem co wynika nietylko z ogólnych za sad postępowania administracyjnego, wymagających współdziału strony przy istotnych dla sprawy ustaleniach. ale i z ustawy o podatku przemysłowym. która właśnie w postępowaniu co do ksiąg w różnorakich postanowieniach zabezpiecza współdziałanie płatnika.

W PIERWSZĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI BŁP. OJCA składa na Zakład Wychowawczy Sierót Żyd. przy ul. Dietla 64 — Zł. 10 i na Dom Starców Zł. 10.
864 g **A. G.**

— **W CICHYM KĄCIKU** odbędzie się dziś, w niedzielę, wielki festyn.

Mody paryskie

Ti lumfalny powrót bluzki. — Przewaga koloru czarnego. — Kapelusze. — Moda futer barankowych i jej ofiary.

Na wstępie zanotować trzeba zdecydowaną, zwycięską ofensywę bluzki. Nie noszona od lat kilku, pognębiona przez jumpery, zapomniana niemal, powraca teraz lekka, przewiewna, lśniąca bogactwem barw, haftów, różnorodnością materjałów. Powrót jej znamionuje pewne przesycenie się już prostotą i surowością chłopięcej mody sportowej i nawrót ku subtelniejszym toaletom, zwłaszcza w porze popołudniowej. Jumperom i kostjumom sportowym pozostają już tylko godziny ranne.

Bluzki obecne są naogół zrobione z materjałów bardzo cienkich i delikatnych, co jest tem logiczniejsze, że używa się ich przeważnie do kostjumów jedwabnych z tussoru, shantungu, crepe de chine'y lub popeliny. Nawet jedwabna przy angielskich kostjumach wełnianych bluzka powinna być nieco fantazyjna, aby ożywić całość stroju. Zatem w zakresie bluzek królują lekkie, cienkie jedwabie, jak crepe de chine, crepe georgette, ozdabiane delikatnemi merezkami, małemi fałdkami, lub lekko rzuconym haftem. Dobrze jednak widziana jest w świecie mody bluzka z grubszego crepe satin, przyczem matowa strona tego jedwabiu tworzy całość bluzki, a strona lśniąca ozdoby w kształcie naprzykład plastronu, wzorowanego na koszulach męskich, a ułożonego w drobne gęste fałdki. Bluzka ma przeważnie rękawy długie, wyjątek stanowią te, które wzorują się na jumperach i jak one, pozbawione są całkowicie rękawów i kołnierza. Te ostatnie robi się głównie z jedwabnego płótna lub shantungu, w kolorach pastelowych.

Co do kolorów, to moda obecna oznacza się dużą przewagą barwy czarnej, co jest zjawiskiem w lecie oddawna niespotykanym. Obecnie nawet w toaletach spacerowych i sportowych kolor czarny odgrywa znaczną rolę. Mamy więc naprzykład jumpery w pasy stonowane, od ciemno popielatych do hebanowo czarnych, lub suknie z crepe de chine różowej i czarnej. Interesującą nowością są również dwie kamizelki, czarne, jasne, układane jedna nad drugą. Z barw innych najmodniejsze są: biała, żółta i szafirowa. Wśród sukien letnich spotyka się często białe, ubierane czerwonem.

W dziedzinie kapeluszy utrzymujący się ciągle filc i przywrócona tego lata słoma podzieliły między siebie role. Mamy więc kapelusze słomiane, o szerszych kresach, przeważnie czarne lub błękitne, obok tego zaś małe kapelusiki filcowe, o olbrzymiej różnorodności jaskrawych kolorów. W okresie demi saison bardzo modne będą szersze kapelusze z miękkiego filcu, przybrane pękiem kwiatów stalowych lub poprostu barwną szpilką.

Co nam przyniesie moda jesienna i zimowa, jeszcze nie wiadomo. Na razie mamy tylko zapowiedź, że ogromnie noszone będą futra barankowe i to nie tylko na płaszcze, lecz jako obszycie sukien i kostjumów. Baranki te nie utrzymają się tylko w naturalnych kolorach: czarnym, szarym i białym, lecz także będą farbowane pod kolor materjału, który mają zdobić. Ofiarą mody tej padną stada baranich noworodków, gdyż baranki na futra zabijane bywają bardzo młodo, między piątym a dziesiątym miesiącem życia. Baranki czarne zachowują tę barwę zaledwie przez pierwsze trzy miesiące po urodzeniu. Następnie futro ich nabiera koloru szarego, w coraz bledszych odcieniach. Te właśnie zmiany odcieni zamierza mocno wyzyskać obecna moda.

O dalszych perspektywach na jesień i zimę rozstrzygną tygodnie najbliższe. Niewątpliwie sztab generalny wielkich przywódców mody przygotowuje już rozkazy, którym karnie poddać się będą musiały niewiasty całego świata.

Wesoły kącik

KOBIECA RACJA.

— Twe toalety kosztują mnie więcej, niż dwóch buchalterów rocznie. Tego już chyba za dużo.

— Dobrze w takim razie zwolnij jednego buchaltera.

NA LETNISKU.

— Czy dobrze panu spać, panie profesorze?

— Nie! moje zainteresowanie naukowe nie pozwalało mi próżnować: uzupełniałem wspaniałe moje zbiory owadów.

Problem likwidacji Jointu w Polsce

Od szeregu miesięcy pojawiają się stale komunikaty oficjalne i nieoficjalne o redukcji i likwidacji akcyj społecznych amerykańskiego Jointu w Polsce. Ostatnio miarodajną enuncjację w tym kierunku dał prezes Jointu Feliks Warburg, po powrocie z objazdu po Rosji. Warburg oświadczył, że Joint redukuje i likwiduje powoli, ale definitywnie, swe akcje filantropijne we wschodniej Europie, a popiera obecnie akcje produkcyjne tj. Żyd. Komitety Ratunkowe i stowarzyszenia „Gemilat Chasudim".

Niestety wśród tych zlikwidować się mających akcyj filantropijnych znajduje się także akcja opieki nad sierotami żydowskiemi, rozbudowana w ciągu ostatnich lat do wielkich rozmiarów.

Już w grudniu 1926 r. dowiedzieliśmy się o 20% redukcji pomocy finansowej Jointu, oraz o zniesieniu subwencji na kolonje lecznicze i odzież, czyli łącznie jakcih 40 proc. dotychczasowej dotacji. Na rok 1927 otrzymał Centralny Związek Towarzystw Opieki nad Sierotami żydowskiemi Rzeczypospolitej Polskiej od Jointu już tylko 250.000 dolarów, zamiast 300.000 dolarów z r. 1926 na rzecz opieki sierocej w Polsce.

Powstał więc problem likwidacji, wywołany tą redukcją niespodziewaną a poważną. Problemem tym zajmował się zjazd plenarny wszystkich Związków okręgowych opieki sierocej z całej Polski, odbyty w Warszawie w styczniu br. którego rezultatem było postanowienie utrzymania organizacji żydowskiej opieki sierocej w Polsce i stworzenia drogą samopomocowego wysiłku ekwiwalentu tej dokonanej redukcji Jointu.

I rzeczywiście praca związków i towarzystw opieki nad sierotami żydowskiemi, oraz poparcie społeczeństwa, gmin żydowskich, władz komunalnych i samorządowych, oraz państwowych, wzmogły się znacznie. Szczególnie stwierdzić to możemy w zachodniej Małopolsce, gdzie akcja „Tygodnia Sierocego" urządzona 20 do 27 marca br. w przeciwstawieniu do reszty okręgów w Polsce nietylko nie przyniosła fiaska, ale przewyższyła o blisko 50 proc. dochody tejże akcji ubiegłego roku i Kraków mógł na zjeździe plenarnym w Warszawie w dniu 22 maja br. wykazać swój prymat pod względem organizacyjnym i propagandowym. W zachodniej Małopolsce uzyskano w ostatnim roku znaczne zwyżki przychodów z normalnych wkładek członkowskich, imprez przygodnych i zbiórek, a także subwencyj gmin żydowskich i władz samorządowych.

Atoli na tymże zjeździe zakomunikowano dalszą nieuchronną redukcję finansową Jointu z dniem 1. stycznia 1928 r. i to o 60 proc., albowiem zamiast 250,000 dolarów, wyasygnowanych na Polskę na r. 1927, otrzymamy na r. 1928 tylko 100,000 dolarów na rzecz żydowskiej opieki sierocej w Polsce. Przytem kategorycznie zapowiedzieli reprezentanci Jointu, iż rok 1928 uważać należy za rok likwidacyjny.

Zjazd zaaprobował uchwały Zjazdu styczniowego i szukano tylko dróg i środków, celem uniknięcia ujemnych następstw powyższej nowej redukcji i ewolucyjnej likwidacji pomocy Jointu i naszych braci amerykańskich. Zdano sobie dokładnie sprawę z wytworzonej sytuacji i odpowiedzialności za przyszłość około 16,000 żydowskich sierót w Polsce, będących pod opieką towarzystw i związków opieki nad sierotami żydowskiemi. Chcąc nie chcąc musiano uznać stanowisko Jointu, który w r. 1918 zainicjował akcję dla sierót żydowskich wojennych, że po 10 blisko latach te wojenne sieroty w zasadzie winny być usamodzielnionemi, że zatem sierót wojennych już niema obecnie i akcja pomocy dla nich jest zbędną.

Inna jest rzecz z sierotami wogóle, ze stałemi i normalnemi sierotami. Te winno i musi społeczeństwo samo utrzymywać i wychowywać. Należy to do obywatelstwa, do gminy i państwa. Ponieważ zaś stosunki gospodarcze w Polsce wywołały kryzys ekonomiczny i pauperyzację szerokich mas, przeto zwrócił Joint swą główną uwagę obecnie na kwestję pomocy kredytowej, ekonomicznej dla zubożałych, podupadłych kupców i rzemieślników i popiera teraz wybitnie instytucje, powołane do załatwienia tego problemu.

Z poprawą stosunków materjalnych żydowskiego obywatelstwa także na skutek powyższej ekonomicznej akcji Jointu, pójdzie w parze możność i zrozumienie większego, niż dotychczas poparcia właśnie likwidującej się akcji żydowskiej opieki sierocej i Joint stoi na stanowisku, że powoli Żydzi polscy sami muszą całkowicie przejąć agendy akcji sierocej.

Powyższe merytoryczne uzasadnienie likwidacji akcji sierocej przez Joint jest całkowicie słusznem. Najwyższy już czas, aby nasze społeczeństwo zrozumiało, iż żadna akcja filantropijna nie jest pewną i stałą i że życie bezdomnych sierót żydowskich nie może być zależnem stale od miłosierdzia naszych braci amerykańskich.

I dlatego powtarzamy nasz apel i parole: „Zorganizowana akcia opieki sierocej jest tylko społeczną asekuracją samopomocową własnej rodziny, a więc osobistym interesem każdego obywatela". Każdy Żyd winien być członkiem towarzystwa opieki nad sierotami żydowskiemi!

Ażeby zaś niewinne sieroty nie odczuły powyższej redukcji i likwidacji Jointu a ich utrzymanie i wychowanie nie było zależnem od dokonującej się reorganizacji i emancypacji całej akcji sierocej w Polsce, uchwalono na ostatnim zjeździe pewne zasadnicze wytyczne, które znormalizują pracę i ograniczając opiekę sierocą do koniecznego minimum dadzą, przy zwiększonym wysiłku społeczeństwa, bezwzględną możność utrzymania całej akcji.

Do tych wytycznych, które w najbliższym czasie zostaną przeprowadzone, należą:

1) Ograniczenie wiekowe opieki do 17. roku włącznie. Usamodzielnione sieroty muszą ustąpić jak najrychlej miejsca nowym szeregom normalnie napływających sierot, które mają prawo społeczne do opieki i muszą wejść pod opiekę. W ten sposób przypływ i odpływ będzie uregulowany i skutki produktywnej pracy staną się widoczne.

2) Przegrupowanie dzieci sierocych w zakładach. Postanowiono przeprowadzić ewolucyjnie tendencję przeniesienia półsierót (bez ojca) z instytucyj zamkniętych do opieki pozazakładowej a zagospodarowania w zakładach wyłącznie sierot pełnych (bez ojca i matki).

3) Wszystkie dzieci sieroce do lat 14 muszą bezwzględnie uczęszczać do szkół powszechnych (niezależnie od nauki przedmiotów żydowskich), a po roku 14 muszą być umieszczone w odpowiednich warsztatach pracy czy to prywatnie na miejscu, czy też w bursach.

4) Związki okręgowe przeprowadzą w ciągu II. półrocza 1927 systematyczny plan oszczędnościowy na podstawie stałych progresywnych redukcyj subwencyj miesięcznych (subwencja Centrali warszawskiej pozostanie do końca br. niezmieniona), a w ten sposób oszczędzone fundusze uzupełnią w 1928 r. brakujące z powodu 60 proc. redukcji Jointu kwoty zasiłkowe tak, że zamiast radykalnej redukcji która by bezwzględnie spowodowała katastrofę i nagły upadek wszystkich towarzystw opieki nad sierotami żydowskiemi, nastąpi powolna, zupełnie nieznaczna redukcja aż do 1 czerwca 1928 r., której towarzystwa, ani sieroty wprost nie odczują, albowiem równocześnie wzmożona praca i propaganda dadzą potrzebny ekwiwalent zasiłków Jointowych.

W ten sposób do końca 1928 r., tj. do czasu zupełnej likwidacji Jointu, organizacja żydowskiej opieki sierocej w Polsce stanie na własnych nogach i przy pomocy wzrastającego coraz bardziej zrozumienia dla akcji sierocej tak społeczeństwa, jak i władz państwowych i komunalnych, zdoła się zupełnie usamodzielnić i zrealizować obowiązek społeczny, będący równocześnie nakazem etyki i rozsądku obywatelskiego.

Dr. Henryk Leser.

Prasa żydowska w przeszłości i teraźniejszości

P. Probst z Jerozolimy, który pierwszy ogłosił dane statystyczne o prasie żydowskiej, oświadczył, że cyfra 4.000 gazet i czasopism żydowskich, które ukazały się dotychczas, — jak to podał niedawno bibljotekarz gminy żydowskiej w Berlinie, p. Joseph Lin, — została już w obecnej chwili przekroczona. Dane, przytoczone przez p. Lina, opierają się głównie na statystyce z roku 1920. W ciągu zaś ubiegłych 7 lat ogólna ilość perjodycznych wydawnictw żydowskich znacznie wzrosła i wynosi obecnie prawdopodobnie około 5.000. Następnie p. Lin oświadczył, że liczba języków, w jakich się ukazują czasopisma żydowskie sięga liczby 30. Lecz i ta liczba, — zdaniem p. Probsta, — dotyczyła r. 1920. Obecnie zaś liczba języków, w jakich się okazuje prasa żydowska, również wzrosła i wynosi około 35!

Według badań p. Probsta ukazały się w okresie od roku 1867 do roku 1920 we wszystkich krajach i językach następujące czasopisma żydowskie:

Austrja — 139 (hebr. 30, żyd. 18, espanjol. 8, niem. 82, polsk. 1), Anglja — 11 (ang.), (Ukraina — 179 (hebr. 21, żyd. 98, ros. 60), Urugwaj — 2 (żyd.), Włochy — 18 (hebr. 1, włosk. 16, arab. 1), Algier — 13 (hebr. 1, arab. 5, franc. 7), Alzacja i Lotaryngja — 20 (żyd. 1, niem. 11, franc. 8), Ameryka Północna — 871 (hebr. 58, żyd. 323, espaniol. 3, angielsk. 457, niem. 28, polsk. 1, rumuńsk. 1), Anglja — 125, (hebr. 11, żyd. 62, angiel. 41, ros. 1), Połudn. Afryka — 11 (żyd. 6, angiel. 5), Argentyna — 26 (żyd. 22, esp. 3, franc. 1), Palestyna — 103 (hebr. 78, żyd. 14, espanjol. 5, ang. 4, niem. 1, arab. 1), Czechy — 32 (żyd. 2, niem. 23, czesk. 6, ros. 1), Buchara — 1 (bucharsk.), Bułgarja — 29 (hebr. 1, espan. 13, bułgar. 12, franc. 3), Bośnia — 2 (espan. 1, serb. 1), Bukowina — 16 (hebr. 2, żyd. 10, niem. 4), Belgja — 7 (żyd. 3, niem. 1, franc. 3), Bessarabja — 4 (hebr. 1, żyd. 1, ros. 2), Gibraltar — 2 (hiszp. 1, ang. 1), Galicja — 252 (hebr. 85, żyd. 116, niem. 15, polsk. 35, franc. 1), Gruzja — 1 (gruz.), Niemcy — 316 (hebr. 43, żyd. 23, niem. 249, ros. 1), Danja — 11 (żyd. 6, niem. 1, duńsk. 4), Indje — 18 (hebr. 2, espan. 1, ang. 6, ind. djalekty 5, arab. 4), Holandja — 63 (hebr. 6, żyd. 4, espan. 1, niem. 4, holend. 46, franc. 2), Węgry — 125 (hebr. 14, żyd. 15, espan. 2, niem. 48, węgiersk. 44, rumuńsk. 2), Wołyń — 9 (hebr. 1, żyd. 6, ros. 2), Siedmiogród — 1 (żyd.), Tunis — 22 (hebr. 1, espan. 4, arab. 13, franc. 4), Turcja — 52 (espan 34, hebr. 5, tureck. 7, franc. 6), Turkiestan — 2 (ros.), Triest — 2 (wł.), Tripolitanja — 1 (wł.), Transylwanja — 4 (węg.), Chile — 2 (hiszpan.), Grecja — 10 (wł. 5, gr. 5), Japonja — 1 (ros.), Łotwa — 11 (hebr. 1, żyd. 9, ros. 1), Litwa — 129 (hebr. 11, żyd. 110, ros. 8), Morawy — 6 (niem.), Daleki Wschód — 1 (ros.), Kłajpeda — 1 (hebr.), Mandżurja — 4 (ros.), Mezopotamja — 2 (hebr. 1, arab. 1), Egipt — 18 (hebr. 4, żyd. 1, espan. 1, arab. 5, franc. 7), Meksyk — 1 (portug.), Marokko — 5 (franc.), Norwegja — 1 (norw.), Syberja — 28 (hebr. 1, żyd. 2, niem. 8, węg. 2, ros. 15), Górny Śląsk — 4 (niem.), Abisynja — 2 (ang. 1, ros. 1), Saloniki 32 (hebr. 1, espan. 21, bułg. 1, turec. 1, grec. 1 franc. 7), Serbja — 3 (espan. 2, serb. 1), **Polska** — 232 (hebr. 42, żyd. 172, niem. 1, polsk. 17), Persja — 2 (pers.), Finlandja — 4 (fińsk. 2, szwedz. 2), Francja — 63 (hebr. 3, żyd. 9, espan. 2, ang. 1, franc. 46, ros. 2), Kaukaz — 7 (hebr. 1, żyd. 2, ros. 4), Kanada — 17 (żyd. 9, ang. 8), Kroacja — 5 (niem. 2, serb. 2, kroack. 1), Krym — 3 (ros.), Rumunja — 76 (hebr. 11, żyd. 30, espan. 1, niem. 2, franc. 2, rum. 30), Rosja — 175 (hebr. 21, żyd. 60, niem. 1, ros. 93), Białoruś — 60 (hebr. 1, żyd. 49, ros. 3, białorusk. 1), Szwajcarja — 31 (hebr. 5, żyd. 5, niem. 13, franc. 3, ros. 5), Szwecja — 2 (żyd.), Szkocja — 1 (żyd.); nieokreślone kraje: hebr. 9, żyd. 5, espan. 2, włosk. 5, ang. 4, niem. 5, holend. 2, franc. 3, rum. 2, ros. 8.

Według języków ukazały się ogółem do roku 1920: hebr. 474, żyd. 1199, espan. 105, włosk. 129, ang. 549, bucharsk. 1, bułgar. 13, gruz. 1, niem. 513, duńsk. 4, holend. 48, węgiersk. 50, tureck. 8, greck. 8, indyjskie djalekty 5, norw. 1, hiszp. 3, serbs. 4, arab. 30, polsk. 54, portugal. 1, persk. 2, fińsk. 2, czesk. 6, franc. 107, kroack. 1, rumuńsk. 35, ros. 206, białorusk. 1, szwedzkie 2, — ogółem 3.477 stwierdzonych gazet. Do tej liczby należy jeszcze doliczyć kilkaset gazet i czasopism, które nie zostały ujęte statystycznie.

Sędziowie śledczy do spraw wyjątkowych

W Nr. 69 „Dziennika Ustaw" ogłoszono dekret Prezydenta z mocą ustawy, na zasadzie którego w siedzibach sądów apelacyjnych mogą być ustanowieni sędziowie śledczy do spraw wyjątkowego znaczenia. Miejscowości, w których tacy sędziowie mogą być ustanowieni i ich liczbę oznaczy rozporządzenie ministra sprawiedliwości.

Sędziów śledczych do spraw wyjątkowego znaczenia mianuje Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Rady ministrów, uchwalony z inicjatywy ministra sprawiedliwości, z pośród osób, które przynajmniej przez lat pięć zajmowały stanowiska sędziowskie lub prokuratorskie. Sędziowie ci pod względem stanowiska służbowego, a w szczególności nadzoru, odpowiedzialności dyscyplinarnej i uposażenia, są zrównani z sędziami sądu apelacyjnego ich siedziby.

Sędzia śledczy do spraw wyjątkowego znaczenia przeprowadza śledztwo (dochodzenie) na zasadach obowiązujących właściwego sędziego śledczego; jest władny przedsiębrać poszczególne czynności na całym obszarze państwa w trybie ustawy postępowania karnego, według której prowadzi całość śledztwa (dochodzenia; może także żądać od właściwych sędziów śledczych (sądów) wykonania poszczególnych czynności lub zadań.

Decyzje (postanowienia) sędziego śledczego do spraw wyjątkowego znaczenia ulegają zaskarżeniu do sądu okręgowego w siedzibie tegoż sędziego

Plan lotu transatlantyckiego aparatów Junkersa

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 13. 8 (D.) Donoszą z Dessau że wedle planów zakładów Junkersa, oba aeroplany przeznaczone do lotu transatlantyckiego, wystartują bez próbnych lotów. Oba aeroplany będą odbywały lot w niewielkiej odległości od siebie w tym celu, by w razie przymusowego opadnięcia na ocean przez jeden z aparatów, drugi mógł zaalarmować jakiś okręt o pomoc. Oba aparaty są zresztą tak skonstruowane, żeby mogły również unosić się na falach przez pewien czas.

Start lotnika Körnecke

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 13. 8 (D.) Lotnik Koennecke wystartował dziś o pół do szóstej popołudniu z lotniska w Tempelhoff do Kolonji, odbywszy przedtem dwa próbne loty. Przy odlocie statku obecni byli przedstawiciele rządu i ambasady amerykańskiej w Berlinie, Shurmann.

Jubileusz Stresemanna

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 13. 8 (D.) Minister Stresemann obchodził w dniu dzisiejszym uroczystość z okazji 4-tej rocznicy piastowania urzędu ministra spraw zagranicznych. Z tej okazji otrzymał Stresemann telegram gratulacyjny od kanclerza Marxa i od innych osobistości politycznych.

—o—

O język niemiecki w Kłajpedzie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 13. 8 (D.) Z powodu wydania w ostatnich czasach zakazu używania języka niemieckiego w Kłajpedzie, otrzymał przedsatwiciel niemiecki w Kownie polecenie poczynienia odpowiednich kroków u rządu kowieńskiego.

—o—

Sprawa redukcji załogi angielskiej w Nadrenji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 13. 8 (L.) W sprawie pogłosek o zamierzonej redukcji załogi angielskiej w Nadrenji o 1000 osób, komunikuje oficjalne biuro Reutera, że sprawa ta poruszona będzie na wrześniowej sesji rady Ligi Narodów. Sprawa ta jest przedmiotem bezpośrednich narad w Londynie i Paryżu.

Redukcja angielskich sił zbrojnych w Nadrenji uzależniona będzie w każdym razie od odpowiedniej decyzji co do redukcji francuskiej załogi.

Kronika telegraficzna

— (D.) Bilans handlowy Anglji poprawił się w miesiącu lipcu na skutek zmniejszenia się przywozu.

— (Sin) Dziś rozpoczęły się w Warszawie w pływalni w Parku Skaryszewskim zawody pływackie o mistrzostwo Polski. Startuje przeszło 150 zawodników.

— (D.) Policja hiszpańska aresztowała mordercę Kurta Eisnera, który od dłuższego czasu przebywał w Hiszpanji, uchodząc za barona z Nadrenji.

— W Zurychu rozpoczął się międzynarodowy konkurs lotniczy, na który przybyły liczne ekipy z Holandji, Czechosłowacji, Polski i Włoch.

— Król jugosłowiański Aleksander, który zamieszkał pod nazwiskiem hr. Topoli w hotelu Continental opuścił dziś Monachjum.

— Jugosł. minist. spraw zagr. dementuje wiadomość, jakoby król Aleksander miał się w Monachjum spotkać z królem bułgarskim Borysem.

— Generał Annenkow i szef jego sztabu Denisow zostali w Moskwie po 9 dniach rozprawy skazani na karę śmierci. Obaj wnieśli prośbę o ułaskawienie.

Walka między Fordem a „General Motor"

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork, 13. 8 (D.) W walce pomiędzy zakładami Forda a towarzystwem „General Motorł nadeszła, jak się zedaj, decydująca faza. Ford zamierza w najbliższym czasie wypuścić na rynek nowy typ wozu, o szybkości 125 kilometrów na godzinę, przy minimalnem zupełnie zużyciu benzyny. Próbne jazdy nowego wozu odbywają się na ustronnych drogach przy zachowaniu szeregu ostrożności dla niedopuszczenia do sfotografowania wozu przez fotografów konkurencyjnej firmy. Towarzystwo General Motor postanowiło w roku bieżącym wypłacić tylko 1/4 dywidendy dla podjęcia skuteczniejszej walki z Fordem.

Dymisja ministra Czena

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Szanghaj, 13. 8 (D.) Minister spraw zagranicznych Czen ustąpił. Następca jego nie został mianowany, lecz resort spraw zagranicznych zostanie objęty przez prezydenta ministrów.

—o—

Sanatorium dla dzieci w Tel Awiw

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Jeroolima, 13. 8 ŻAT. Znany filantrop Natan Straus, postanowił wybudować na swój rachunek sanatorjum dla dzieci w Tel Awiwie. Koszty budowy obliczone są na 75 tysięcy dolarów. Na poczet tej sumy przekazał już p. Natan Straus do Tel Awiwu 25 tysięcy dolarów.

—o—

Trzęsienie ziemi w Szwajcarji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Zurych, 13. 8 (D.) Dzisiejszej nocy o godzinie pół do trzeciej dało się odczuć silne trzęsienie ziemi w całym Engadynie a zwłaszcza w miejscowościach St. Moritz i Pontresina Na skutek silnego wstrząsu, połączonego z hukiem podziemnym, goście hotelowi pouciekali z pokojów i w obawie przed dalszemi trzęsieniami, resztę nocy przepędzili pod gołem niebem. Wedle informacyj urzędu sejsmologicznego, jest to najsilniejsze dotąd notowane trzęsieni ziemi w Szwajcarji. Szkody wyrządzone trzęsieniem są nieznaczne.

Z teatru, literatury i sztuki

— **OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA OPERETKOWE W KRAKOWIE.** Warszawska operetka daje dziś, tj. w niedzielę 14 bm. w teatrze im. J. Słowackiego świetną operetkę Engel-Bergera „Narzeczona Bojara" dwukrotnie. tj. popołudniu o godzinie 3.30 i o godz. 8 wieczór. W poniedziałek dnia 15 bm. ostatnie dwa pożegnalne przedstawienia, a mianowicie o godz. 3.30 popołudniu po cenach zniżonych „Cnotliwa Zuzanna", zaś o godz. 8. wiecz. „Hrabina Marica". W operetce tej pożegna się z publicznością krakowska wraz z zespołem warszawskim także i świetna primadonna lwowska Helena Miłowska.

— **TEATR DOMU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO W KRAKOWIE** po przerwie wakacyjnej otwiera sezon 1927/28 w poniedziałek dnia 15 sierpnia 1927 r. o godzinie 8-mej wieczorem w święto „Żołnierza". Na otwarcie wybrał Zarząd komedję „Aleksandra Fredry pt. "Damy i Huzary" pod reżyserją Eugen. Załuckiego. Dzięki zabiegom zarządu Domu Żołnierza Polskiego sala została gruntownie i efektownie odmalowana oraz zaopatrzona w wentylatory. Zarząd apeluje o poparcie tak szlachetnej placówki, jaką jest Dom Żołnierza Polskiego.

—o—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

NOWOŚCI: „Syn Szeika" (R. Valentino) i „Na bruku paryskim" (R. Novarro).
PROMIEŃ: „Serca ze stali".
SZTUKA: „Kiedy mąż kłamać musi"..
UCIECHA: „Słodki urwisz" i „Ręce do góry" (R. Griffith).
WANDA: „Straszna noc w hotelu Boldpate".
WARSZAWA: „Panna z 1,000.000 dolarów".

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków. 13. 8. Akcje Jaworzno 20,40—20,50, Zieleniewski 20—20,25, Bank Polski 143.

Narynku walut i dewiz sytuacja bez zmiany, obroty minimalne. W Krakowie dolar got. 8,92—8,92 i pół, czeki bankowo 8,94—8,95, w Warszawie got. 8,91½—8,92, czeki 8,93—8,93 9/10, we Lwowie got. 8,9-¾—8,92½, czeki 8,94—8,94 i pół, w Katowicach got. 8,92½—8,93, czeki 8,94½. Bank Polski płaci bez zmiany za got. 8,88, za czeki 8,91.

Giełda lwowska

Lwów. 13. 8. Giełda akcyjna. 4 i pół proc. listy zastawne Banku Hipotecznego 51.50. Browary 135, Ilodorów 145—145.50, Chybie 6.20—6.15, Gazy wschodnie 27.50,

Giełda zurychska

Zurych. 13. VIII Paryż 20,33¼, Londyn 25,21, Nowy Jork 5,18¾, Belgja 72,175, Włochy 28,23½, Hiszpanja 87,75, Holandja 207,98, Berlin 123,30, Wiedeń 73065, Sztokholm 139,15, Oslo 134,70, Kopenhagu 138,95, Sofja 3,75, Praga 15,39, Warszawa 58, Budapeszt 90,55, Białogród 9,15, Ateny 6,78, Konstanetynopol 2.61,5, Bukareszt 3.22. Helsingfors 13,10, Buenos Aires 221.

Giełda nowojorska

Nowy Jork. 13. 8. (D) Warszawa 11.20, Londyn 485 1/6, Paryż 392, Wiedeń 14.07, Praga 296 3/8, Włochy 544 i pół, Belgja 13.91 i pół Budapeszt 17.44, Szwajcarja 19.28, Helsingfors 252, Sofja 0.72 i pół, Holandja 40.07 i pół, Oslo 25.96, Kopenhaga 26.78, Stokholm 26.93, Hiszpanja 16.93, Bukareszt 62.25, Berlin 23.77 i pół, Belgrad 175, Montreal 99.88.

Odpowiedzi redakcji.

P. A. N.: 1) "Ewer" Warszawa Leszno 108—6. 2) Wystarczy nazwisko i kraj.
STAŁA CZYTELNICZKA: Adresu nie znamy

WYCIECZKA JAPOŃSKA W LENINGRADZIE. W tych dniach przybyła do Leningradu pierwsza wycieczka japońska, w skład której wchodzą: członek parlamentu japońskiego Nakamura, profesorowie Funaki, Niroze, Koide i dr. Nosaki, oraz dziewięciu studentów. Wycieczka zorganizowana przez deputowanego Nakamura, ma na celu zapoznanie się z życiem Rosji współczesnej. Po zwiedzeniu Leningradu wycieczka uda się przez Finlandję i Szwecję do Niemiec i Anglji.

DROBNE OGŁOSZENIA

DACHOWCZARKI z podkładkami do wyrobu dachówek cementowych sprzeda okazyjnie Kleinmann i Jassy, Mielec. 1978 x

MASŁO deserowe, codziennie świeże, wysyła „Agraria", Stryj. 1997 x

INTELIGENTNA panienka poszukuje od zaraz mieszkania z obiadami przy żyd. rodzinie. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „O. O.". 860 g

DOBRZE prosperująca prowincjonalna kancelarja adwokacka pod korzystnymi warunkami do objęcia. Zgłoszenia pisemne pod adresem: Rózia Baumwoll, we Lwowie, ul. Zacharjewicza 1. 861 g

STARSZY praktykant lub młody pomocnik handlowy z działu sukienniczo-bławatnego, z pracą w sobotę, znajdzie natychmiast posadę. Zgłoszenia osobiste: Karmelicka 10. 2030 x

BUCHALTER samodzielny zostanie zaraz przyjęty. Zgłoszenia pod „Handel", Biuro ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 2033 er

STENOGRAFJI wyucza listownie najdoskonalej: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26. — Żądajcie prospektów. 2024 ek

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. — ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW!

KAŻDY może się wzbogacić! 113 wskazówek za nadesłaniem złotego znaczkami pocztowemi wysyła: „Energja", Kraków, Skrzynka pocztowa 295. Porto załączyć. 862 g

STENOGRAFJI polsko-niemieckiej udziela szybko i pewnie: Zofja Schöngutówna, Podbrzezie 2. 865g

Przetargi publiczne.

Fundusz Kwaterunku Wojskowego ogłasza przetarg publiczny **na dokończenie domów podoficerskich na lotnisku w Rakowicach pod Krakowem.**

Ślepe kosztorysy na roboty budowlane, elektrotechniczne, wodociągowo-kanalizacyjne można otrzymać w biurze F. K. W. Warszawa, Żoliborz, Śmiała Nr. 31 i w biurze Kierownictwa budowy, Lotnisko w Rakowicach.

Termin składania i otwarcia ofert w Warszawie w biurze F. K. W. dnia 23 sierpnia o godz. 12-tej w południe.

Dnia 29 sierpnia 1927 r. o godzinie 10-tej rano odbędzie się w magazynach kolejowo-celnych na dworcu towarowym, ulica Kamienna 36, przetarg na wyroby z żelaza, z metalu, z gumy, z papieru, z drzewa, ze szkła, na tkaniny, obrabiarki do żelaza, galanterję i t. p.

Towary niesprzedane w dniu 29 sierpnia b. r. będą po raz drugi wystawione na przetarg publiczny w dniu 15 września 1927 r. o godz. 10-tej rano.

Bliższych szczegółów można zasięgnąć od dnia 14 sierpnia b. r. w Urzędzie celnym.

Dnia 18 sierpnia b. r. odbędzie się w Państw. Nadleśnictwie w Muszynie (powiat Nowy Sącz) pierwszy, ewentualnie dnia 22 sierpnia drugi, ewentualnie dnia 25 sierpnia trzeci publiczny przetarg ofertowy **na około 1252 m. sześc. drewna świerkowego i jodłowego, użytkowego (przeważnie cienkiego) i opałowego na pniu z trzebieży i prześwietleń.** Bliższych wyjaśnień udzieli Nadleśnictwo.

2035 bp. Nadleśnictwo Muszyna.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor Naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Red. odpow.: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków — pod zarządem Maksymiljana Feldmana.